Nr. 19. Środa, 25 Stycznia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak. Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosiakiewicz, E Orzeszkowa i w. i.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Wywołana nieszczęsnym antagonizmem narodowościowym i wyznaniowym agitacya wśród katolików Niemców w Poznańskiem i Prusach zachodnich a dążąca do sprowadzenia rozłamu między nimi a katolikami i duchowieństwem narodowości polskiej, szerzy się coraz więcej pomimo upomnień ze strony właściwej władzy duchownej i umiarkowanych pism niemieckich. Coraz częściej też odzywają się na niemiecko-katolickich zebraniach zwoływanych przez agitatorów pogróżki, że gdyby ci, którzy dzierżą w swych rękach ster spraw duchownych, wzbraniali się spełnić postulaty co do zaprowadzenia niemieckich kazań i nabożeństw, zaprowadzenia parafii niemieckich i t. d., wówczas katolicy niemieccy odwołają się do władz świeckich niewątpiąc, że te dopomogą im do wywalczenia ich żądań. Pismo wydane dla katolików niemieckich archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej *Kath. Wegweiser*, zapisując tego rodzaju zdrożne porywy, zwraca z potrzebnym naciskiem uwagę, że to co zamierza jeden obałamucony odłam katolików niemieckich jest nie tylko grzesznem, lecz podlega także ekskomunice. Bulla papieska mówiąc o ekskomunikach zarezerwowanych w szczególniejszych wypadkach Stolicy apostolskiej, ustanawia pomiędzy innemi: „Ekskomunikujemy tych, którzy bezpośrednio lub pośrednio wstrzymują wykonywanie kościelnej jurysdykcyi, czy to *in foro interno* czy też *externo;* dalej tych, którzy w tym celu wzywają pomocy władzy świeckiej, wyjednywają jej rozporządzenia, publikują albo popierają je swoją pomocą, radą lub pobłażliwością."

To przestępstwo uważa Kościół św. za szczególniej ciężkie, gdyż nawet biskupi nie mają prawa dawać rozgrzeszenia bez osobnego pozwolenia z Rzymu.

Agitacya podniecająca i szerząca ruch, o którym powyżej mowca, posługuje się między innymi argumentem, że liczba niemieckich katolików wynosi dziś w Księstwie Poznańskiem przeszło 200.000 dusz, że więc stanowi liczbę tak poważną, iż śmiało domagać się może większego uwzględnienia. Na to wszakże należy odpowiedzieć, że ogromna większość niemieckich katolików, bo co najmniej czery piąte zamieszkuje zachodnie kresy Księstwa, gdzie istnieją wyłącznie niemieckie parafie, którym spolszczenie wcale nie zagraża. Mała tylko garstka rozrzuconą jest po parafiach polskich, a wszędzie stanowi takie drobne mniejszości, że nie może dopominać się dla siebie szczególniejszych jakichś praw, bo byłoby to krzywdą dla ogromnych większości polsko-katolickich. Zresztą niezgadza się z istotnym stanem rzeczy twierdzenie, jakoby liczba katolików niemieckich w Wielkopolsce dochodziła do powyższej cyfry.

Los tak zrządził, że właśnie w chwili, gdy niemieckimi katolikami w polskich dzielnicach tak gorąco zaopiekowały się różne protestanckie i bezwyznaniowe żywioły, podnosząc alarm z powodu urojonego upośledzenia Niemców katolików, wychodzą na jaw fakta, które dowodzą, z jaką to pogardą i brutalnością traktowani są oni w wielu czysto niemieckich stronach własnej ich ojczyzny. Dzienniki niemieckie przytaczają następujący charakterystyczny wypadek: W Wismar w Meklenburgii posiadali katolicy dotychczas mały niepozorny kościółek, który już od dłuższego czasu groził ruiną. Postanowili więc wybudować na jego miejscu nowy kościół. Ponieważ zaś w Meklemburgii religia katolicka nie jest równouprawnioną, lecz tylko tolerowaną, przeto zniewoleni byli postarać się najprzód o pozwolenie ministerstwa meklemburskiego na zamierzoną budowę. A jaką otrzymali odpowiedź? Otóż ministerstwo zezwoliło jednynie na wybudowanie „domu modlitwy", i to tylko pod warunkiem, że dom ten nie będzie miał kształtu kościoła. Zabroniono wybudowania wieży, zabroniono używania dzwonów i wyraźnie rozporządzono, że nowy dom modlitwy nie ma na zewnątrz przypominać niczem świątyni katolickiej!

A nie w samej tylko Meklemburgii panuje podobny ostracyzm w obec katolików: odczuwają go dotkliwie także wyznawcy Kościoła katolickiego w Brunszwigu i kilku innych państewkach niemieckich. Ci tedy, którzy tyle okazują troski o pomyślność katolików niemieckich w dzielnicach polskich, lepiejby niezawodnie zrobili, gdyby roztoczyli swoją opiekę tam, gdzie ludność katolicka tej opieki w imię równouprawnienia istotnie potrzebuje.

Sprawy krajowe.

(Wyższa i niższa szkoła rolnicza w Dublanach).

Mamy przed sobą o sprawozdanie dyrekcyi wyższej szkoły rolniczej w Dublanach tak o tym zakładzie, jak i niższej szkole rolniczej za czas od 1 października 1897 do d. 30 września 1898.

W sprawozdaniu wyższej szkole rolniczej zastanawia przedewszystkiem mała frekwencya uczniów; było ich bowiem w roku szkolnym 1897/8 wszystkiego 23 (na I. roku 12, na II. tylko 3, na III. wreszcie 8). W bieżącym roku szkolnym frekwencya podniosła się wprawdzie o 7 (na I. roku znajduje się 17, na

---

181)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Nie tracąc więc czasu, ruszyli i oni krzyżackim krajem, ku wschodowi i Szczytnu. Droga szła im sporo, gdyż gęste miasta i miasteczka połączone były gościńcami, które Krzyżacy, a raczej kupcy, w miastach osiedli, w dobrym utrzymywali stanie, prawie niegorszym, niż polskie, które powstały pod opieką gospodarnej i sprężystej króla Kazimierzowej ręki. Przytem pogoda nastała cudna. Noce były gwiaździste, dni jasne, a w porze południowego udoju powiewał ciepły suchy wiaterek, który napełniał czerstwością i zdrowiem piersi ludzkie. Zazieleniły się zboża na polach, łąki pokryły się hojnie kwieciem, a lasy sosnowe poczęły ronić woń żywiczną. Przez całą drogę do Lidzbarku, a stamtąd do Działdowa i dalej do Niedzborza podróżni nie widzieli ani chmurki na niebie. W Niedzborzu dopiero, w nocy przyszła ulewa z grzmotami, które pierwszy raz tej wiosny słyszano, ale trwała krótko, i nazajutrz rozbłysnął znów poranek przejasny, różowy, złoty i tak świetlisty, że jak okiem sięgnąć wszystko lśniło jednym bisiorem brylantów i pereł, cała zaś kraina zdawało się uśmiechać niebu i radować się z bujnego życia.

W taki to ranek wykręcili z Niedzborza ku Szczytnu. — Granica mazowiecka nie była daleko, i łatwoby im przyszło nawrócić do Spychowa. Była chwila nawet, że Maćko chciał to czynić, ale rozważywszy wszystko, wolał dotrzeć wprost do strasznego krzyżackiego gniazda, w którym tak ponuro rozstrzygnęła się część Zbyszkowych losów. Wziąwszy więc chłopa przewodnika, kazał mu prowadzić poczet ku Szczytnu, choć i przewodnik nie był konieczny, albowiem z Niedzborza szedł prosty gościniec, na którym niemieckie mile były białymi kamieniami znaczone.

Przewodnik jechał kilkadziesiąt kroków naprzód, za nim konno Maćko z Jagienką, następnie dość daleko za nimi Czech ze śliczną Sieciechówną, a dalej szły wozy, otoczone przez zbrojnych pachołków. Ranek był wczesny. Różana barwa nie zeszła jeszcze ze wschodniej strony nieba, choć słońce świeciło już, zmieniając na opale krople rosy na drzewach i trawach.

— Nie boisz się jechać do Szczytna? — zapytał Maćko.

— Nie boję się — odrzekła Jagienka. — Pan Bóg nademną, bom sierota.

— Bo tam nijakiej wiary nie dotrzymują. Najgorszy pies był ci wprawdzie ów Danveld, którego Jurand razem z Gotfrydem zgładził.... Tak powiadał Czech. Drugi po Danveldzie był Rotgier, który legł od Zbyszkowego topora, ale i ten stary jest okrutnik, dyabłu zaprzedan.... Ludzie nic dobrze nie wiedzą, wszelako ja tak myślę, że jeśli Danuśka zginęła, to z jego ręki. Gadają, że spotkała go też jakowaś przygoda — ale księżna powiedziała mi w Płocku, że się wykręcił. Z nim to będziemy mieli w Szczytnie sprawę.... Dobrze że mamy pismo od Lichtensteina, bo jego się podobno gorzej psubraty boją, niż samego mistrza.... Że to, prawią, powagę ma okrutną i zachowanie wielkie, a przytem mściwy jest. Najmniejszej krzywdy nie daruje.... Bez tego pisma nie jechałby ja tak spokojnie do Szczytna....

— A ów, że stary jako się zowie?

— Zygfryd de Loewe.

— Bóg da, że damy sobie i z nim rady.

— Bóg da!

Tu Maćko roześmiał się i po chwili począł mówić:

— Powiada do mnie księżna w Płocku: „Krzywdujecie się, krzywdujecie, jako baranki na wilków, a tu (powiada) z tych wilków trzech już nie żywie, bo ich niewinne baranki zdusiły". I prawdę rzekłszy, tak to i jest....

— A Danuśka? a jej rodzic?

— To samo powiedziałem księżnie. Ale w duszy rad jestem, iże się pokazuje, jako i nas krzywdzić jest nieprzezpieczna rzecz. Już-ci wiemy, jak toporczysko chycić w garść i godnie niem machnąć! A co do Danuśki i Juranda, to prawda. Ja myślę tak samo, jak i Czech, że ich już na świecie nie ma, ale w rzeczy, to nikt dobrze nie wie.... Tego Juranda też mi żal, bo i za życia się boleści o dziewczynę najadł i jeżeli zginął, to ciężką śmiercią.

— Co go kto przy mnie wspomni, to zaraz o tatusiu myślę, którego też na świecie nie ma — odpowiedziała Jagienka.

I tak mówiąc, podniosła zwilżone oczy ku górze. Maćko zaś pokiwał głową i rzekł:

— W bożym on wiecu i w światłości wiekuistej napewno, bo lepszego od niego człowieka chyba w całem naszem królestwie nie było....

— Oj nie było ci, nie było! — westchnęła Jagienka.

Lecz dalszą rozmowę przerwał im chłop przewodnik, który powstrzymał nagle źrebca, a następnie zawrócił go, przyleciał pędem do Maćka i zawołał jakimś dziwnym, wylęknionym głosem:

— O dla Boga! Patrzcie no, panie rycerzu, kto to ku nam z pagórka idzie.

— Kto, gdzie? — zapytał Maćko.

— A owdzie! Chyba wielgolud, czy co...

Maćko z Jagienką wstrzymali stępaki, spojrzeli we wskazanym przez przewodnika kierunku i istotnie oczy ich ujrzały na wyniosłości pagórka, na pół, albo i więcej stajania jakowąś postać, której wymiary zdawały się znacznie przenosić zwykłe ludzkie kształty.

— Sprawiedliwie mówi, że chłop jest duży — mruknął Maćko.

Potem zmarszczył się, splunął nagle w bok i rzekł:

— Na psa urok.

— Czemu zaś zaklinacie! — spytała Jagienka.

— Bom wspomniał, jako w taki sam ranek obaczyliśmy ze Zbyszkiem na drodze z Tyńca do Krakowa takiego samego niby wielkoluda. Powiadali wówczas, że Walgierz Wdały. Ba! pokazało się, że to był pan z Taczewa, ale nic dobrego z tego nie wypadło. Na psa urok.

— To nie rycerz, bo piechtą idzie — rzekła, wytężając wzrok, Jagienka. — I widzę nawet, że broni nie ma, jeno kosztur w lewej ręce dzierży....

— I maca nim przed sobą, jakby była noc — dodał Maćko.

— I ledwie się rusza. Pewnie! ślepy chyba, czy co?

— Ślepy jest, ślepy! jako żywo.

Ruszyli końmi i po niejakim czasie zatrzymali się naprzeciw dziada, który schodząc z pagórka niezmiernie powoli, szukał przed sobą kosturem drogi.

Był to starzec rzeczywiście ogromny, chociaż widziany zblizka, przestał im się wydawać wielkoludem. Sprawdzili też, że był zupełnie ślepy. Zamiast oczu miał dwie czerwone jamy. Brakło mu również prawej dłoni, na miejscu której nosił węzeł uczyniony z brudnej szmaty. Białe włosy spadały mu aż na ramiona, a broda sięgała pasa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

II. roku 11 a na III. roku 2), cyfra ta wszakże nie pozostaje w żadnym stosunku z tem znaczeniem, jakie powinien mieć dla kraju naszego, przeważnie rolniczego podobny zakład jak dublański i z ofiarami jakie ponosi kraj na jego utrzymanie. Pragnąć też należy, aby jak najrychlej spełniło się wyrażone w sprawozdaniu przypuszczenie dyrekcyi, iż „obywatele kraju naszego przyjdą w końcu do przekonania, że Dublany posiadają wszelkie warunki potrzebne dla wykształcenia rolników praktycznych i do dania im sposobności, nie tylko zapoznania się z nauką teoretyczną, ale także do osądzenia, o ile ją można zastosować w praktyce, przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a następnie, iż w dzisiejszych czasach kierownictwo postępowem gospodarstwem rolnem wymaga wszechstronnego wykształcenia fachowego“.

Z owych 23 uczniów było według stanowiska społecznego: 8 synów właścicieli większych posiadłości ziemskich, 6 synów dzierżawców większych posiadłości, 3 synów właścicieli mniejszych posiadłości, wreszcie 6 synów przemysłowców, urzędników i innych.

Główny egzamin po ukończeniu studyów zdało: z postępem celującym 1, z postępem bardzo dobrym 3, z postępem dobrym 2, z postępem dostatecznym 1, z postępem niedostatecznym 1.

Grono nauczycielskie składało się oprócz dyrektora p. Juliusza Frommla z 7 profesorów, 3 profesorów adjunktów i 9 docentów W skład personalu zakładowego wchodzi dalej 2 kapelanów, dwóch urzędników kancelaryi, 2 lekarzy i administrator domu zakładowego.

Zakład posiada następujące pracownie, zbiory i muzea: pracownię botaniczną, ogród botaniczny, pracownię i muzeum zoologiczne, gabinet fizyczny, pracownię chemiczną, gabinet mineralogiczny, pracownię chemii rolniczej, pracownię i muzeum rolnicze, muzeum inżynieryi wiejskiej, pracownię mleczarską, stacyę metereologiczną, wreszcie bibliotekę i czytelnię profesorską.

W roku szkolnym 1897.8 nadano z fundacyj przeznaczonych dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, na podstawie dekretów Wydziału krajowego, c. k. Namiestnictwa i c. k. galicyjskiego Towarzystwa gosp., ogółem 19 stypendyów w łącznej kwocie 3.160 złr. W tymże roku szkolnym nadał Wydział krajowy na oba półrocza 12 miejsc funduszowych.

Uczniowie zwykli urządzać co roku jakąś naukową wycieczkę pod przewodnictwem swoich profesorów. W roku, do którego odnosi się sprawozdanie, urządzono taką wycieczkę do Drezna na IV wystawę niemieckiego Towarzystwa rolniczego. Wzięło w niej udział 9 uczniów pod kierunkiem prof. K. Pańkowskiego, prof. T. Rylskiego, oraz J. M. Pomorskiego.

Z grona nauczycielskiego prof. dr. Pawlik, uzyskawszy zasiłek z Wydziału krajowego na podróż naukową, zwiedził dział rolniczo-administracyjny na wystawie jubileuszowej w Wiedniu, zkąd udał się do południowej Styryi, celem zbadania stosunków handlowych i organizacyi handlu owocami w dolinie rzeki Mur.

Profesor-adjunkt Józef Mikułowski-Pomorski odbył z zasiłku, udzielonego przez Wydział krajowy: podróż na wykłady dla nauczycieli wędrownych w Eisenach, oraz do Bremy, Oldenburga, Buckow, Glindow, Lippe-Oderberg, w celu poznania torfów i gleb pochodzenia lodowcowego i do Bernburga, w celu przestudyowania metody kultur piaskowych, oraz podróż w celu uczestniczenia w III. międzynarodowym kongresie chemii stosowanej w Wiedniu. Wreszcie docent dr. M. Pańkowski na wezwanie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, jeździł jako delegat komitetu na wystawę przeglądową bydła włościańskiego w Szczercu.

Dodatnią była również działalność członków grona nauczycielskiego na polu piśmiennictwa fachowego. W sprawozdaniu wyliczono bliżej prace, ogłoszone drukiem w językach polskim i niemieckim prof. Olszewskiego, Miłkowskiego, Pomorskiego, dr. Mieczysława Kowalewskiego (jedną w języku francuskim), oraz docentów pp.: Kazimierza Szulca, dr. Mieczysława Pańkowskiego i Bronisława Lipińskiego.

Biblioteka uczniów zakładu liczyła w dniu 1 października 1897 roku dzieł 3808 w 6174 tomach.

Dyrekcya kończąc sprawozdanie, podnosi trzy dotkliwe braki, które należałoby w interesie zakładów dublańskich i ich dalszego rozwoju usunąć, a to: brak dostatecznej ilości wody, brak pomieszkań dla profesorów, docentów i asystentów, i brak gazowni w laboratoryach szkół, dotąd bowiem tylko w stacyi chemiczno-rolniczej jest przyrząd do wytwarzania gazu benzynowego.

Dyrekcya przechodząc następnie do sprawozdania o niższej szkole rolniczej w Dublanach, zaznacza, że system wychowania uczniów w tej szkole był w roku 1897/8 taki sam, jak w latach poprzednich.

Uczniowie, przychodząc do szkoły w 16 roku życia, po większej części nie rozwinięci, słabi tak fizycznie, jak i umysłowo, pracują w I. roku, t. j. od czerwca do listopada, ustawicznie na świeżem powietrzu, a podczas pierwszej zimy, zmieniając się, są zatrudnieni przy robotach na folwarku i przy nauce, celem uzupełnienia swej elementarnej wiedzy. W II. roku przystępują do zapoznania się z pierwiastkami nauki przyrodniczej i fachowej, a dopiero w III. roku otrzymują naukę ściśle fachową, zaznajamiają się ze wszystkimi celami gospodarstwa rolnego, hodowli i administracyi i na folwarku używa się ich do prac, wymagających większej rutyny i inteligencyi, tudzież do dozoru robotników, słowem, żąda się od nich poczucia odpowiedzialności.

W roku sprawozdawczym było na III. roku uczniów 14, na II. roku 13, na I. roku 23, razem 50. Ukończyło szkołę i otrzymało świadectwa uzdolnienia na pisarzy ekonomicznych, dozorców robót polnych i stajennych, 12 uczniów.

W szkole jej przeważali synowie rolników (26) i oficyalistów prywatnych 10. Charakterystycznem jest, że dwóch uczniów odebrali rodzice po pewnym czasie z tej szkoły dlatego, że nie chcteli pozwolić, ażeby synowie ich mieli do czynienia z obornikiem i ze stajnią! Dyrekcya kończy swe sprawozdanie uwagą, że budynek niższej szkoły jest jednym z najstarszych domów w Dublanach, a postawienie jak najrychlejsze nowego jest nieodzownie potrzebnem.

Sprawy parlamentarne.

Hlas Naroda twierdzi, że miał sposobność dowiedzieć się niektórych szczegółów o oświadczeniu, jakie P. Prezydent Ministrów hr. Thun złożył w komitecie wykonawczym prawicy. Hr. Thun zapewnił, że cały gabinet a także i jego członkowie, nienależący do parlamentu, solidarni są z prawicą i zawsze uwzględniać będą jej program. Hr. Thun raczejby ustąpił, niż sprzeciwiłby się programowi prawicy. Ale Rząd w danej chwili nie uważa za stosowne uczynić stanowczego kroku. Przedewszystkiem czekać trzeba na rozwój przesilenia na Węgrzech. Dalej potrzebnem jest, aby dany był jasny dowód, że obstrukcya uniemożliwia każdą pracę. Na razie odbyła Rada państwa tylko dwa posiedzenia. Otóż Rząd jest zdania, że potrzeba dłuższego czasu, aby przekonać się, jak się obstrukcya zachowa. Gdyby w istocie praca parlamentarna okazała się niemożliwą, Rada państwa odroczoną zostanie na czas nieograniczony, a w tym czasie uczyniony być może krok stanowczy. Gdyby potrzebnem było Radę państwa na dłuższy czas odroczyć, to polityka Rządu prowadzoną będzie w duchu prawicy. Rząd nie obiecuje sobie wiele po próbie kompromisowej, dopóki Niemcy nie wystąpią z rozsądnym wnioskiem i dopóki niemasz pomiędzy nimi stronnictwa wpływowego, z którem możnaby prowadzić rokowania, — bo z p. Grossem, Pergeltem, albo Kaiserem nikt rokować nie może.

Narodni Listy nawiązując do głosów prasy o potrzebie porozumienia między Młodoczechami a Niemcami, oświadczają, że projektowane jakoby pojednanie z Niemcami nie ma na razie sensu, dopóki Niemcy naradzają się jeszcze nad zestawieniem swojego programu. *Narodni Listy* pytają też, po co Polacy tę kwestyę podejmują. W końcu jednak wyrażają *Narodni Listy* zaufanie do większości Koła polskiego, które nie przestaje zapewniać, że wiernie trzyma się większości. *Narodni Listy* nie wierzą, aby liberalnemu odłamowi Koła polskiego udało się podkopać podstawowe zasady projektu adresu z roku 1897; polemizują następnie z artykułem niedzielnym *Czasu* w sprawie wdrożenia rokowań czesko niemieckich, zaznaczając, że z tej strony nie spodziewano się w Czechach bynajmniej nacisku do kompromisu. Przejmuje nas zdziwieniem — piszą dalej *Narodni Listy* — że z polskiej strony czyni się feudalnej szlachcie zarzut, iż sprzeniewierzyła się swojej pośredniczącej misyi historycznej i zamiast tego uprawia politykę młodoczeską. Do czegoż doprowadzić może w danych stosunkach próba kompromisu? W tej sytuacyi niejasnej, która z każdym dniem się zmienia powstałyby tylko nowe komplikacye.

Co do propozycyi językowej Hohenburgera — w znanej broszurze p. t. „Nowy Babilon“ — zapewniają *Narodni Listy*, że nie mogą przyjąć innego programu, jak ten, który opiera się na równouprawnieniu języka czeskiego we wszystkich krajach korony św. Wacława.

Dzienniki donoszą. że w tych dniach odbędzie się rozstrzygające, bardzo ważne posiedzenie komisyi parlamentarnej lewicy. Na tem posiedzeniu ułożone być mają owe postulaty, które uważane będą za wspólne dla wszystkich stronnictw lewicy. Dzienniki wyrażają jednak zarazem zdanie, że trudno przyprzypuścić, aby owe postulaty istotnie ułożono. Rzecz ma się tak, że umiarkowani członkowie stronnictwa niemiecko - postępowego i niemiecko - ludowego gotowi są zredukować owe postulaty, jeżeli nie do *minimum*, to przynajmniej do granic takich, w obrębie których rokowania byłyby możliwe. Z drugiej strony jednak wiadomo, że przywódcy stronnictwa niemiecko - ludowego i umiarkowani jego członkowie, znajdują się z opinią klubu w mniejszości, większość stronnictwa ogląda się trwożnie na grupę radykalną Schoenerera, która liczy na to, że w razie rozwiązania Rady państwa przy ponownych wyborach wejdzie do Izby poselskiej w liczbie 50 do 60 posłów. Dla tego też Schoenerer i Wolf nie zgodzą się na razie na żadne rokowania. Radykalni zaś członkowie stronnictwa niemiecko - ludowego dają się powodować Schoenererowi i Wolfowi z obawy. że żaden z nich nie przejdzie przy przyszłych wyborach bez aprobaty Schoenerera lub Wolfa. W obec tych stosunków dzienniki wyrażają mniemanie, że jeśli na wspólnem posiedzeniu lewicy będą uchwalone jakie postulaty, to będą one tego rodzaju, że o kompromisie na ich podstawie nie będzie mogło być mowy.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 24 stycznia.

Toczące się rokowania w sprawie osiągnięcia kompromisu nie wstrzymują ani na chwilę opozycyi od zastosowania systemu obstrukcyjnego. Jak szereg ostatnich posiedzeń Izby deputowanych, tak i wczorajsze wypełnione było wyłącznie imiennemi głosowaniami nad różnymi bez żadnego znaczenia wnioskami. Po tych głosowaniach posiedzenie zamknięto.

Z Budapesztu telegrafują, że rząd odrzuca stanowczo żądania opozycyi, o ile one odnoszą się do kwestyj osobistych. Tymczasem opozycya trwa w tej mierze na zajętem stanowisku i ani myśli ustąpić. Poważni wszakże politycy są zdania, że przeszkody dadzą się ostatecznie usunąć i że będzie można osiągnąć porozumienie.

Baron Banffy i Koloman Szell powrócili wczoraj z Wiednia do Budapesztu. Słychać, że posłuchania ich u Najj. Pana miały głównie na celu zapewnienie przyjścia do skutku trwałej ugody. Bar. Banffy przedłoży dzisiaj przywódcom dyssydentów swoją odpowiedź na propozycye opozycyi. Ostateczne załatwienie całej sprawy spodziewane jest dopiero w przyszłym tygodniu.

Wszystkie stronnictwa opozycyjne odbyły wczoraj wieczorem konferencye, na których mężowie zaufania składali relacye o rokowaniach dla sprowadzenia sanacyi obecnych stosunków, a zarazem przedłożyli zakomunikowane opozycyi przez dyssydentów życzenia rządu. Dzienniki stwierdzają, że rokowania trwają jeszcze ciągle i że frakcye opozycyjne przyjęły życzliwie do wiadomości wyjaśnienia swoich mężów zaufania.

W ostatniej chwili otrzymujemy następującą depeszę z Budapesztu.

---

3)

PRZESZŁOŚĆ.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

II.

(Ciąg dalszy).

Jeden tylko, z pomiędzy bywających w salonie willi Valdonica, wyróżniał się zachowaniem swojem, a tym był książę di Majoli. Młody, wykształcony, dystyngowany, z powodu rodzinnego dramatu przedwcześnie dojrzał. Zwykłym wyrazem jego twarzy była ogromna powaga, z której nie otrząsał się tylko czasami, w towarzystwie baronessy, z którą łączyła go przyjaźń, oparta na sympatyi, szacunku i rodzaju opieki.

Andrea Ludovisi lubił go bardzo, a przyjaźń jego jeszcze się spotęgowała, gdy przyszedł do świadomości uczuć jego dla ukochanej przez siebie kobiety i gdy widział, że on podziela jego własną boleść z powodu niestosownego zachowania się gości baronowej di Fastalia, którzy znalazłszy się zaledwie po za obrębem jej domu nie omieszkali rzucać się na jej reputacyę.

Jaki mógł być powód, że baronessa ich tolerowała u siebie? Pomimo, że bardzo smutnem musiało być jej życie w osamotnieniu, jednakże potrzeba rozrywki nie tłómaczyła jej dostatecznie. Wyjątkowej sytuacyi nie można zwalczyć za pomocą wyjątkowych okoliczności. W gruncie rzeczy owo towarzystwo hipokrytów udających uczciwość, które ją niewinnie skazywało na wykluczenie z grona uczciwych kobiet, budziło w niej nieufność, ale z jej strony był to rodzaj ostentacyi, aby się pochwalić powodzeniem, uwielbieniem, pociągiem, jaki wywierała, przed wrogo usposobionemi kobietami, którym nic do zarzucenia nie było. Tylko, jak się to zawsze dzieje, gdy jaka namiętność zaślepi, otrzymywała, nie spostrzegając się, a właściwie nie chcąc widzieć, rezultat zupełnie przeciwny, wkładając sama nową broń w ręce swoich przeciwników.

Andrea cierpiał straszne męki, ale skutkiem jakiejś niewytłómaczonej a mimowolnej antypatyi, pogarda dla tych wszystkich ludzi płochych, złośliwych i głupich, skupiła się na jednym, na kawalerze di Sammartino, sycylijczyku zuchwałym, wyzywającym, którego sposób życia nad stan był tajemnicą dla wszystkich. Prawdę mówiąc nie był on jednym z najgorliwszych wielbicieli baronessy, ale ten rodzaj obojętności pełen był złośliwej intencyi; kawaler przybierał w jej obecności pogardliwą miną, jak gdyby znudzony tym stosunkiem, który utrzymywał tylko z obowiązku. A tymczasem był on jednym z najzagorzalszych oskarżycieli baronessy.

Andrea Ludovisi wiedział o tem i pogarda jego dla tego człowieka coraz potężniała. Pomimo, że unikał go jak nieszczęścia, fatalność chciała, że znalazł się w kawiarni dnia pewnego, gdy di Sammartino publicznie znieważył baronessę di Fastalia.

Mówiono o wyjazdach na lato i wspominano o kilku paniach, które wkrótce już miasto opuszczą; ktoś oznajmił wyjazd baronessy.

— Jedna mniej, jedna więcej... — odezwał się di Sammartino, strząsając popiół z cygara małym palcem, na którym błyszczał ogromny brylant. — Nie brak w Neapolu kobiet jej rzemiosła!

Trzeba wyznać, że Andrea Ludovisi sam chyba nie znał mocy duszy, którą posiadał, albo może miłość go tak przemieniła, że potrafił nie mrugnąć okiem usłyszawszy tę obelgę. Ale krew mu serce zalała, a ręce się trzęsły, jak w febrze i w głowie się mąciło; wrócił do jakiej takiej równowagi dopiero wtedy, gdy pod sztucznie obmyślanym pozorem, znalazł stosowną chwilę wyzwania oszczercy na pojedynek.

Duca di Majoli, proszony przez niego na sekundanta, odmówił serdecznie, ale stanowczo.

— Znam powód, dla którego się bijesz — rzekł. — Ale uważaj! jesteś na złej drodze! Chcesz bronić kogoś, którego narażasz na ostateczną kompromitacyę....

Było za późno. Pojedynek się odbył; kawaler di Sammartino, pierwszorzędnej siły w strzelaniu i fechtunku, został lekko zraniony pałaszem w rękę.

Na drugi dzień, pomimo wszelkich ostrożności, przedsiębranych przez Andrea Ludovisi, prawdziwa przyczyna pojedynku znaną była ogólnie. Ze skrwawionem sercem, nie mówiąc nikomu, co czynić zamierza, nie szukając sposobności zobaczenia się z baronessą, do której przesłał tylko bilecik z jednym tylko wyrazem: „Przebaczenia!“, opuścił Neapol, pomimo ważnych spraw, wymagających jego obecności w tem mieście i udał się do Florencyi, gdzie jeden z jego dramatów, wystawionych na scenie, obudził niebywały zachwyt.

W tydzień później, gdy przerzucał dzienniki w czytelnianej sali „Hotelu de la grande Bretagne“, w którym w tej chwili nikogo nie było, usłyszał, że drzwi po za nim się otwierają.

Była to baronessa Costanza di Fastalia.

III.

Zapragnęła powrócić do Neapolu, zobaczyć miejscowość, gdzie go po raz pierwszy ujrzała, krok za krokiem przejść wszystkie chwile od poznania aż do dzisiaj. Wyrzekła się wszystkich swoich fantazyj, nie miała już własnej woli; oddała się cała, duszą i ciałem w dniu, kiedy odgadła, co się działo w sercu tego człowieka, kiedy odgadła cześć, którą żywił dla niej w głębi duszy, w dniu, kiedy zgnębiona pod brzemieniem smutku, odżyła w miłości tego człowieka.

W Neapolu zmieniła zupełnie dotychczasowy tryb życia; pod zmyślonym zręcznie pozorem pozbyła się tłumu wielbicieli, który ją pierwej oblegał, unikała wizyt, teatrów, wszystkich sposobności bywania w towarzystwach. Wuj jej di Marciano i duca di Majoli byli jedynemi osobami, które przyjmowała. Stary, trochę głuchy, żyjący duchem w świecie przeszłości, książę di Marciano wcale nie zawadzał dwojgu zakochanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pomimo toczących się rokowań opozycya postanowiła utrzymać i nadal obstrukcyę i prowadzić ją dopóty, dopóki nie przyjdzie do skutku porozumienie. Dzienniki donoszą, że przywódca dyssydentów Szilagyi miał oświadczyć, że zawarcie ugody z Austryą jest konieczne, aby to zaś mogło nastąpić, większość powinna ponieść ofiarę i nie upierać się przy utrzymaniu bar. Banffy'ego nadal na stanowisku prezesa gabinetu. Ustąpienie bar. Banffy'ego jest *conditio sine qua non* opozycyi.

KORESPONDENCYE

Rzym, 21 stycznia.

Dowiaduję się, iż Watykan czyni starania, aby wziąć udział w konferencyi pokojowej w sprawie rozbrojenia powszechnego w Petersburgu. Z pertraktacyami temi łączą tutaj pobyt kardynała Richarda, arcybiskupa paryskiego, oraz księdza Battenbourg, tak, iż niewykluczoną jest możliwość, iż jeden z francuskich prałatów byłby delegowany nad Newę.

Faktem jest, iż minister-rezydent przy Watykanie, generał M. Czarykow, doręczył Leonowi XIII program konferencyi razem z listem cara Mikołaja II-ego. Forma oddania programu była więc wyjątkowo uprzejmą, co się także tłómaczy i tem, że tenże program doręczonym został w Petersburgu przez hr. Murawiewa przedstawicielom mocarstw, a takiego Kurya nad Newą nie ma.

Główną trudność w jakichkolwiek pertraktacyach o nuncyaturę w Petersburgu stanowiłoby zastrzeżenie rossyjskiego rządu, aby biskupi katoliccy nie korespondowali z nuncyuszem, tylko za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Kilka tutejszych dzienników liberalnych, na wiadomość o możliwem obesłaniu konferencyi pokojowej, przez delegata papieskiego, uderzyło na alarm, upatrując w tem uznanie władzy doczesnej Papieża. *D.*

Z Niemiec.

(Interpelacya z powodu braku robotników. — Nowy prezes generalnej komisyi rentowej w Bydgoszczy. — Maksymilian Harden o pamiętnikach ks. Bismarcka. — Ważne orzeczenie drezdeńskiej rady miejskiej. — Przedstawienie na rzecz „uciśnionej" niemczyzny. — Skazanie za obrazę majestatu).

Poseł polski ze Szląska górnego poruszył już na ostatniej sesyi zeszłego parlamentu sprawę braku robotnika. W dyskusyi, jaka wywiązała się na ten temat, wziął także udział przedstawiciel rządu przyczem wskazał na kilka sposobów mogących zaradzić brakowi robotników rolnych; w praktyce wszakże nie wynikły ztąd żadne zgoła ulgi i dzisiaj skargi na brak rąk do pracy podnoszą się jeszcze głośniej niż przed rokiem. Z tego powodu p. Szmula — jak nam już wiadomo z doniesienia telegraficznego — zapowiedział interpelacyę do rządu z zapytaniem, jak zamierza zaradzić brakowi robotnika? Zebrał on obszerny materyał statystyczny, dowodzący jasno, że brak robotnika na wsi, stał się dla gospodarza prawdziwą klęską, mogącą zrujnować rolnictwo. Poseł wykaże dla przykładu, ilu robotników brak w niektórych okręgach. Niemieckie pisma szląskie głoszą, że złemu zaradzić można tylko przez otwarcie granicy od strony polskiej. Sztuczne środki nie mają absolutnie żadnej wartości; tak samo nie wiele pomoże pozwolenie rządu najmowania żołnierzy w czasie żniw. Brak robotnika i dzisiaj już dokuczliwy zwiększy się atoli jeszcze, bo przecież projektowane podniesienie liczebnej siły armii oderwie znowu dużo rąk od pługa i od warsztatu, a polityka banicyjna dr. Koellera i innych prezesów regencyjnych ogołoci nie tylko rolnicze okolice Szlezwigu z robotnika, ale także wywoła brak rąk roboczych po miastach. Odbije się to znowu może niekorzystnie na polskich rolniczych dzielnicach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak rolnicy północnych dzielnic, jak i fabrykanci starać się będą o ściągnięcie robotnika z Poznańskiego i Prus Zachodnich. Brak dałoby się łatwo zastąpić w takim tylko razie, gdyby rząd nie utrudniał ściągania robotnika z Galicyi i Królestwa Polskiego.

Prezesem generalnej komisyi rentowej w Bydgoszczy mianowany został w miejsce p. Beutnera p. Baumbach z Królewca. Organ hakatystów *Deutsche Ztg.* wita tę nominacyę z radością, zaznaczając, że p. Baumbach jako prezes komisyi rentowej w Królewcu, „zasadniczo wykluczał Polaków od osiedlenia przez komisyę generalną, to można mieć upewnioną nadzieję, że tę praktykę zatrzyma także w obwodzie bydgoskim".

Maksymilian Harden, znany redaktor *Zukunft*, ogłosił obszerny artykuł o pamiętnikach ks. Bismarcka. Autor artykułu, niewątpliwie z ówczesnymi stosunkami we Friedrichsruh dobrze obeznany, opowiada, że dr. Schweninger jest właściwym inicyatorem pamiętników. Lekarzowi usuniętego z urzędu kanclerza chodziło przedewszystkiem o względy higieniczne. Chciał dać zajęcie ks. Bismarckowi, który, przyzwyczajony do wielkiej pracy, znalazł się nagle w stanie spoczynku. Sprowadzono tedy do Friedrichsruh Lotara Buchera; on według opowiadań ks. Bismarcka spisywał pamiętniki prawie stenograficznie. Gdy Bucher nie potrafił skłonić b. kanclerza do wynurzeń, sam Schweninger pomagał; gdy znalazły się jakie niedokładności, wprowadzono napowrót rozmowę na pożądany temat. Dalej opowiada Harden, że Bucher ocenił pamiętniki na pięć tomów. Księgarz Cotta za każdy tom ofiarował 100.000 marek, choć przy targowaniu się, według Hardena, można było otrzymać po 300.000 marek za tom. *Zukunft* twierdzi, że trzeci niewydrukowany tom pamiętników ks. Bismarcka nie jest bynajmniej podobny do dwóch pierwszych. Obejmuje on dokładną historyę niełaski b. kanclerza i wiele niezwykle ciekawych autentycznych dokumentów, odnoszących się do tej epoki. Harden tak kończy swój artykuł: „Dwa pierwsze tomy zawierają tylko aluzyę do tragicznych wypadków późniejszych, ale gdy tom trzeci będzie znany — zadrżą przeciwnicy ks. Bismarcka".

Bardzo ważne orzeczenie wydała rada miejska w Dreźnie. Pewien tam zamieszkały izraelita austryacki wniósł prośbę o naturalizacyę i o udzielenie mu praw obywatelskich. Rada miejska nie przychyliła się jednak do życzenia jego oświadczając, że naturalizacya zagranicznych żydów nigdy nastąpić nie może. Wyższa instancya zatwierdziła zaś rozporządzenie rady miejskiej.

Na rzecz uciśnionej niemczyzny na wschodnich kresach odbyło się w Berlinie przedstawienie amatorskie, połączone z produkcyami wokalnemi i muzycznemi. Urządziły je hakatystki berlińskie na rzecz ochronek niemieckich w polskich prowincyach.

Za obrazę majestatu skazano w Berlinie robotnika Stendara na rok więzienia. Z okazyi zamordowania Cesarzowej austryackiej wyrażał się on uwłaczająco o cesarzu Wilhelmie.

Z Petersburga.

(Zjazd kryminalistów rossyjskich. — Koszta edukacyi jednego młodzieńca w rozmaitych wyższych zakładach naukowych. — Kobiety na kolejach).

Dnia 18 b. m. rozpoczął się w Petersburgu zjazd kryminalistów rossyjskich. Otworzył go prof. Fojnicki, który podniósł pracę specyalistów na polu kryminalistyki. Grupa rossyjska kryminalistów ustawicznie wzrasta i obecnie, podczas zjazdu, ma roztrząsnąć kwestyę odroczenia i umorzenia kary. Sprawa jest nader ważna i niewątpliwie zajmie wszystkie serye zjazdu. Oczywiście zjazd nie będzie opracowywał projektu; zjazd ma na celu przygotować opinię publiczną do przyjęcia zasady warunkowej kary i zbadać, o ile zasada tego rodzaju da się w Rossyi urzeczywistnić. Na prezesów zjazdu wybrani zostali: prof. Włodzimierz Spasowicz i Fuks. Pierwszy referat wygłosił prof. Uniw. kazańskiego Piątkowski, wyjaśniając zapatrywania na karę warunkową, która w wielu prawodawstwach znalazła w krótkim czasie podatny grunt do rozwoju. Cel tej kary polega na dostarczeniu możności walki z wypadkowym zwiedzeniem zbrodniczym w społeczeństwie; treść polega na tem, aby dostarczyć możność wolności na pewien czas określony. Winowajca wie, iż wisi nad nim kara i że skoro nie wypełni choćby jednego warunku, będzie pozbawiony wolności.

Zjazd kryminalistów uchwalił następujące rezolucye: 1. Zjazd kryminalistów rossyjskich uznaje za zupełnie możliwe usunięcie przeszkód, przewidywanych przez przeciwników powołania do życia instytucyi kary warunkowej — i wyraża życzenie, aby prawodawstwo jak najprędzej instytucyę tę utworzyło w imię humanitarnej sprawiedliwości pożytku państwowego; 2. Zjazd oświadcza się za ograniczeniami, w początkach istnienia instytucyi i ścisłem określeniem warunków, w jakich wprowadzoną być może, oraz za ścisłą kontrolą, jaką roztoczyć należy nad wyrokami sądowymi.

Pisma rossyjskie obliczyły, ile kosztuje skarb państwa edukacya młodzieńca, kończącego kurs nauk w rozmaitych zakładach naukowych wyższych. Najdrożej kosztuje wykształcenie nauczycieli języków starożytnych. Utrzymanie instytutu historyczno-filologicznego kosztuje n. p. 117.307 rubli, ukończyło zaś ten instytut w r. z. 11 młodzieńców, na jednego zatem wychowańca przypada 10.960 rubli. Obliczone w ten sam sposób wykształcenie studenta, kończącego kurs nauk w Uniwersytecie petersburskim, kosztuje skarb średnio 930 rubli, w moskiewskim 1442 rubli, w charkowskim 1928 rubli, w instytucie inżynierów 1634 rubli, w górniczym 4766 rubli, w Akademii lekarskiej 4315 rubli.

Departament kolejowy opracował nowe przepisy dla kobiet, pracujących na kolejach, wymieniające w jakich wydziałach mogą zajmować posady. W telegrafie kobiety mogą pełnić tylko dzienną służbę, od dyżurów są zwolnione. W wydziale ruchu kobiety mogą zajmować posady tylko w kancelaryach. Jak dotąd, kobiety na kolejach zajmują etaty nie wyższe nad rubli 800 rocznie.

KRONIKA

Lwów, 24 stycznia.

— Z Uniwersytetu. Pp. Władysław Julian Lizak, auskultant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a zaś Maksymilian Blassberg ze Lwowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Ruch przedwyborczy. Z powodu zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, w kołach techników naszych podniesiono myśl wprowadzenia do przyszłej Rady miejskiej silniejszej niż dotąd reprezentacyi zawodów technicznych. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Fiedlera, profesora Politechniki, odbyło się liczne zgromadzenie techników, które po dłuższej rozprawie na temat potrzeb miasta, uchwaliło wybrać ściślejszy komitet wykonawczy dla rozwinięcia akcyi wyborczej w kierunku wyżej wytkniętym. W skład komitetu weszli pp.: Baecker, Bałaban, Bauer, Darowski, Dzieślewski, Fiedler, Heppe, Jankowski, Kamienobrodzki, Kornella, Lewiński, Łuszczkiewicz, Łyszkiewicz-Szeliga, Münnich, Myczkowski, Pawlewski, Piotrowicz, Podhorodecki, Rawski, Reutt, Rudkowski, Skwarczyński, Wex i Włodarczyk.

Komitetowi dało zgromadzenie dyrektywę następującą:

„Przy układaniu listy przyszłej Rady miejskiej należy zważać na to, by reprezentowała ona wszystkie warstwy społeczeństwa miejskiego i specyalności techniczne. Hasłem komitetu winno być popieranie rękodzielnictwa i przemysłu krajowego z wykluczeniem wszelkich spraw osobistych".

— Posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we czwartek i w piątek, 26 i 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Dr. Fryderyk Ruebenbauer, radca Dworu, b. starszy radca c. k. Prokuratoryi skarbu, otworzył we Lwowie, wspólnie z dr. Mieczysławem Jabłońskim, kancelaryę adwokacką, przy ul. Brajerowskiej 8.

— Bal prasy. Wczoraj odbyło się liczne posiedzenie komitetu balowego, na którem omówiono cały szereg niespodzianek, jakie ukażą się podczas kotyliona. Inne uchwały, wczoraj powzięte, zmierzają także do uświetnienia balu, który już tem budzi najwyższe zajęcie w szerokich kołach publiczności. W małej sali, ładnie i oryginalnie dekorowanej, podawane będą herbata oraz wino szampańskie. Do sprzedaży kwiatów uprosił komitet najpiękniejsze panny naszego miasta.

— Aleksander Michałowski, znakomity artysta i miły nasz gość warszawski, doznaje najserdeczniejszego przyjęcia w mieście naszem. Wczoraj spędził on kilka godzin w kółku przyjaciół i wielbicieli u pani R., wdowy po znamienitym pisarzu, autorze „Szkiców historycznych". Serdeczny i ciepły nastrój, i owa sympatyczna atmosfera niezrównanej podolskiej gościnności, pozostawiły najmilsze wspomnienie uczestnikom wieczoru. Po kolacyi siadł Michałowski do fortepianu i zagrał po mistrzowsku kilka wspaniałych utworów, mianowicie koncert Saint-Saënsa, koncert Chopina, a dalej rzeczy Liszta, Griega i t. d. Wrażenie było potężne, które zapisze się na długo w pamięci olśnionych słuchaczy.

— Od p. Józefa Męcińskiego, posła na Sejm krajowy, otrzymujemy obszerne pismo, prostujące zarzuty, czynione mu w niektórych dziennikach, jako prezesowi Rady nadzorczej Tow. wzajemnych ubezpieczeń, a to z powodu zbliżających się w Towarzystwie tem wyborów. W piśmie tem, którego w całości nie przytaczamy jedynie dla tego, iż *Gazeta* nie była nigdy echem tych zarzutów, protestuje poseł Męciński przedewszystkiem przeciw twierdzeniu, jakoby on, jako prezes, pobierał „grubą płacę" z funduszów Towarzystwa: p. Męciński, zarówno jak wszyscy poprzednicy jego, żadnej płacy nie pobiera, — zaszczytne to stanowisko jest zupełnie bezpłatne. Zaznacza dalej p. Męciński, iż nie wtedy „wymagał" czego, „jak mu się podoba", lecz ilekroć tego potrzeba wymaga, lub dyrekcya zażąda, przybywa do Krakowa, aby spełniać swe obowiązki, a od kiedy stanowisko to zajmuje, t. j. od dwudziestu miesięcy, nie zdarzyło się ani razu, aby na żądanie telegraficzne lub pisemne nie przybył. Mieszka wprawdzie na wsi, lecz też nie ma obowiązku urzędować stale w biurze. Wreszcie oświadcza p. Męciński, że nikogo, nawet z najbliższych, o głos za sobą nie prosił, gdyż jest przekonany, że kwestyę, kto w danej chwili będzie najodpowiedniejszym prezesem, najlepiej i zgodnie z dobrem Towarzystwa, powołany czynnik, t. j. delegacya, niebawem osądzi i rozstrzygnie.

— Otwarcie kliniki okulistycznej, pod kierunkiem prof. dr. Macheka, nastąpi we środę, dnia 25 b. m. o godzinie 12 w południe. Na otwarcie klinik: okulistycznej i ginekologicznej przybywa kilku profesorów-lekarzy z Krakowa.

(ż) **Z c. k. kolei państwowych.** Dziennik urzędowy c. k. Ministerstwa kolejowego nr. 3 wyszedł dnia 21 b. m. i zawiera między innemi rozporządzenie, zmieniające o tyle postanowienia §. 139 pragmatyki służbowej tyczące się wypłaty kwartalnej płacy po śmierci urzędników kolejowych, że w razie, gdyby zmarły nie pozostawił spadkobierców, zarząd kolejowy zwracać będzie osobom trzecim nie pokryte z kasy chorych lub za jego życia koszta leczenia i wydatki spowodowane chorobą, śmiercią i pogrzebem zmarłego, aż do wysokości trzechmiesięcznej jego pensyi.

— Gal. Towarzystwo ochrony zwierząt. Wydział gal. Towarzystwa ochrony zwierząt uchwalił na ostatniem swojem posiedzeniu: 1. Przesłać wszystkim c. k. Dyrekcyom kolei państwowych swój projekt „normalnego kojca" do przewozu drobiu i prosić o stosowne zarządzenia. 2. Prosić Dyrekcyę poczt, by uwzględniając wyżwspomniany projekt, wydała okólnik do wszystkich pocztmistrzów, pouczający ich w tym względzie. 3. Udać się w deputacyi do p. prezydenta miasta i prosić o przyspieszenie załatwienia prośby Towarzystwa o numerowanie wozów. 4. Zwrócić się z prośbą do Dyrekcyi policyi, by zarządziła rewizyę koni dorożkarskich, których stan w przeważnej liczbie jest tak nędzny, że wstyd stolicy kraju przynosi.

Co do punktu 3 miło nam już teraz donieść, że sprawa jest tak w magistracie i w sekcyi IV pomyślnie załatwiona i wejdzie w życie, skoro tylko pełna Rada uchwali regulamin jazdy dla miasta Lwowa, co w najbliższym czasie już nastąpi.

— Zakłady fabryczne p. Jana Lewińskiego we Lwowie, przedsiębiorcy budowy nowego teatru, zwiedzali onegdaj członkowie Towarzystwa politechnicznego w licznym komplecie. Uprzejmy gospodarz oczekiwał gości w zakładach i osobiście objaśniał rozmaite urządzenia i sposób fabrykacyi. I tak naprzód fabrykacyę gipsu, którego wyrabia p. Lewiński trzy gatunki. Miękki służy do wyprawy, w połączeniu zaś z wapnem tworzy „selenit", lekki do fabrykacyi dyli gipsowych, wreszcie twardy do naśladownictwa marmuru i budowy sufitów ogniotrwałych z samego gipsu.

Oglądano nowy system takiego sufitu, rozpiętości między trawersami 3·1 m., zbudowany z gipsu lekkiego, skombinowanego bez używanej dotąd siatki żelaznej, zastąpionej przez próżnie w środku.

Następnie oglądano wyroby fabryki dachówek. Ogólną uwagę wzbudziła nowo obmyślana przez p. Lewińskiego cegła do ścian działowych i frontowych, tudzież do budowy sklepień. Po oglądnięciu działu ciesielstwa maszynowego, udano się do kaflarni, gdzie uczestnicy wycieczki byli obecni przy otwarciu pieca z białemi emaliowanemi kaflami, wyrabianemi na wzór sławnych Hardtmutowskich. W końcu przedstawił p. Lewiński wyrób sztucznego kamienia, najnowszy swój wynalazek, na który posiada już patent.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę 28 b. m. o godzinie 8 odbędzie się wieczór z tańcami. Lista otwarta od środy do piątku.

— Losowanie posagu. Dnia 16 b. m. odbyło się w Zakładzie sierót św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt, zostających na wychowaniu w tym Zakładzie.

Los posagowy w kwocie 938 zł. 7 ct wygrała Stefania Małgorzata Rauch, urodzona we Lwowie 13 lipca 1885 z rodziców ślubnych Alfreda i Maryi ze Sponarów małżonków Rauchów.

— Wiec akademicki. Wydział Czytelni akademickiej zwołuje Wiec ogólno-akademicki na dzień 27 b. m., t.j. w piątek w sali III. Uniwersytetu lwowskiego o godzinie pół do 7mej wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1, Sprawa Albumu Mickiewiczowskiego. 2. Wnioski.

— Wieczorek karnawałowy, urządzony staraniem Towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność", odbędzie się dnia 4 lutego w salach Strzelnicy miejskiej, na dochód wdów i sierót po członkach Towarzystwa. Ustalona sława zabaw tego humanitarnego Stowarzyszenia i piękny cel zwabią niewątpliwie licznych uczestników a przedewszystkiem nadobne uczestniczki. Strój wizytowy. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami. Bilety wraz z zaproszeniami otrzymać można od dziś u prezesa Towarzystwa p. Getritza ul. Trybunalska l. 10, w cukierni p. Bienieckiego i w handlu p. Bromilskiego.

— Omyłka druku wkradła się do wczorajszej wzmianki pośmiertnej o ś. p. Stefanie hr. Zamoyskim. Zamiast: syn Zdzisława Zamoyskiego i „Józefy z Walickich", wydrukowano: „i Józefy z Wolskich" — co niniejszem prostujemy.

(*ż*) **Nowe Stowarzyszenie** pod nazwą „Związek inżynierów c. k. austryackich kolei państwowych“ powstało właśnie w tym czasie za inicyatywą inżynierów kolei przedarulańskich w Feldkirch. Siedzibą zarządu „Związku“, do którego należeć mogą wszyscy inżynierowie c. k. kolei państwowych, będzie Wiedeń, przy każdej zaś dyrekcyi kolejowej, a więc w Galicyi: we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie urządzone będą oddziały „Związku“. Celem i zadaniem tej zawodowej organizacyi będzie w pierwszej linii ochrona interesów ukończonych techników, stale przy c. k. kolejach państwowych zatrudnionych. Niezwykłe położenie inżynierów kolejowych, którzy ukończywszy takie same akademickie studya, co ich koledzy, inżynierowie państwowi, są jedynie „urzędnikami c. k. kolei państwowych“, a nie „c. k. urzędnikami państwowymi“, wymaga, zdaniem założycieli „Związku“ ciągłej i wytężonej opieki i czynności nad interesami inżynierów w służbie kolejowej pracujących, a to tem więcej, jeżeli się weźmie na uwagę historyczny rozwój kolejnictwa austryackiego, jego zdumiewający rozrost i spowodowane tem ustawiczne zmiany w ustroju i zarządzie tej świeżej państwowej instytucyi.

= Bez wiedzy właściciela wymieniał niewiadomy sprawca swój stary podarty paltot na porządne ubranie zimowe, dobywszy się strychem do izby czeladnej kominiarskiej pod l. 22 ul. Jagiellońska, — pozostawił jednak jako naddatek kwotę 7 ct. i witrych.

= Przejechanie. Żołnierza policyjnego Senela, pełniącego służbę na ulicy Kopernika, najechał jadąc szybko i nieostrożnie furman zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie — Trojnar. Żołnierz upadł na ziemię, a koła wozu przeszły mu przez plecy. Poważniejszych obrażeń u niego na razie nie skonstatowano, — woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Żarty z rewolwerem. Grożąc przez okno rewolwerem wieczorem dnia wczorajszego, nabawił notowany Piotr Lebidko wielkiego strachu czeladnika szewskiego Pryhodę w Zamarstynowie, powodowany złością, czy zazdrością za to, że Pryhoda przyjął na nocleg dwukrotnie żonę Lebidki, którą tenże pobił i napędził. — Pryhoda, wybiegłszy z mieszkania przy pomocy domowników przytrzymał i rozbroił Lebidkę, przyczem dopiero okazało się, że rewolwer był zepsuty, — Lebidko jednak za niewczesny żart dostał się do aresztu.

= Wiadomości policyjne. Skradziono wóz z podwórza nr. 29 ul. Zielona na szkodę Steidla. Poszlakowanego furmana Bartosza aresztowano.

Zgubiono książkę Kasy Oszczędności na 40 zł., złożone na cerkwie w Ponikwie wielkiej; srebrny łańcuszek tulski z kompasem; srebrny damski zegarek z krótkim łańcuszkiem.

— Z Trybunału kasacyjnego. Z Wiednia donoszą: Trybunał kasacyjny zajmował się dziś sprawą 39 letniej Ludwiki Steczyny, która oskarżona o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną na 15 letnim swoim synu przez zadawanie mu rozmaitych tortur, skazaną została przez sąd w Stryju na 3 lata ciężkiego więzienia. Steczyna między innemi torturowała syna w ten sposób, iż kazała mu siadać na rozpalonem naczyniu. Trybunał zniósł powyższy wyrok i polecił sądowi obwodowemu w Stryju przeprowadzenie ponownej rozprawy.

— Konsekracya biskupa. Wczoraj przed południem odbyła się w Wiedniu w kościele zamkowym konsekracya na biskupa ks. dr. Wawrzyńca Mayera, proboszcza zamkowego. Konsekracyi dokonał nuncyusz papieski arcybiskup Taliani, w obecności Członków Najwyższego Domu Cesarskiego i licznie zgromadzonej publiczności.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Aleksander Cukrowicz, em. radca sądu wyższego, autor wielu prac z dziedziny prawniczej, jedna z poważnych i szanowanych postaci starego Krakowa z czasów wolnego miasta, w 75 roku życia.

W Tarnowie, Anna z Kwolczyńskich Forystowa, żona adwokata krajowego i b. wicemarszałka Rady powiatowej, zmarła — jak donosi *Czas* — nagle w sobotę.

W Wyżnicy na Bukowinie, Anastazya z Taborów baronowa Kapri, w 74 roku życia. Ś. p. baronowa Kapri, kobieta niezwykłych zalet serca, cieszyła się ogólną sympatyą i szacunkiem, to też śmierć, aczkolwiek spodziewana, wywarła w całej okolicy i u każdego, który tę zacną matronę znał, szczery, serdeczny żal.

— Bankiet. Na cześć G. Hauptmana, autora „Woźnicy Henschel“, wydał onegdaj prezes Akademii umiejętności, p. Edward Suess, bankiet w Hôtel-Continental. Na obiedzie, w którym wzięli udział przedstawiciele nauki, sztuki i literatury, przemawiali pp.: Suess, Hauptman i dyrektor Burgu, Schlenter.

— Pożar w Zakopanem. W sobotę po południu — jak już donieśliśmy wczoraj — wybuchł w Zakopanem pożar, w hotelu „Morskie Oko“ stojącym na Krupówkach, w samem centrum Zakopanego. Ogień rozszerzył się bardzo szybko na sąsiednie drewniane domy, których kilkanaście a między innymi i budynek pocztowy (kasę i papiery ocalono) zniszczył doszczętnie. Pomoc dali miejscowa straż ogniowa, ludzie dobrej woli a przedewszystkiem zakład kuźnicki hr. Zamoyskiej. Hrabianka Marya Zamoyska sprowadziła z Kuźnic kształcące się tam służące wraz z wiadrami do wody i pomiędzy strumieniem, płynącym przez Krupówki, a sikawkami, zorganizowała całe rzędy ludzi, podających wodę. Między podającymi wodę widziałem — pisze korespondent *Czasu* — hr. Annę Potocką (z Rymanowa), hr. Reyową, hrabianke Zamoyską, hrabiankę Romerównę i wiele osób z inteligencyi stale lub chwilowo przebywających.

Pożar zniszczył ogółem 13 domów mieszkalnych, oprócz zabudowań gospodarskich. Sklep spółki handlowej poniósł znaczne straty. Wraz z hotelem pod „Morskiem Okiem“ spłonęła księgarnia Zwolińskiego z Krakowa, dwa domy właściciela Zakopanego hr. Zamoyskiego i dom pp. Zalewskich z Warszawy. Szkody bardzo znaczne.

— Hojny dar. Z Czerniowiec donoszą: Osoby, które nie życzyły sobie, aby ich nazwiska były wymienione, złożyły na ręce posła Stefanowicza 2000 zł., z prośbą, aby tą sumą rozporządzał na cele dobroczynne wedle własnego uznania. Pos. Stefanowicz przeznaczył 1000 zł. na rzecz zakładu wychowawczego imienia ks. Arcybiskupa Isakowicza w Czerniowcach, oraz 1000 zł. na rzecz „Domu polskiego“ w Czerniowcach.

— Jubileusz Spasowicza. Z Petersburga nam piszą: Zawiązany w Petersburgu komitet w celu upamiętnienia ucztą zbiorową siedmdziesiątej rocznicy urodzin p. Włodzimierza Spasowicza, zniewolony został w ostatniej chwili zaniechać tego zamiaru, wobec stanowczego uchylenia się jubilata od przyjęcia w tej formie życzeń i powinszowań. Liczne instytucye, stowarzyszenia, oraz wiele osób ze stron najdalszych, mają nadesłać w przeddzień dnia jubileuszowego t. j. 27 stycznia r. b. bądź pod adresem redakcyi *Kraju*, bądź wprost na ręce p. Włodzimierza Spasowicza (Petersburg, ul. Nikołajewskaja 47) odpowiednie listy i telegramy.

— Zbieg z Syberyi. Policya krakowska przytrzymała mężczyznę, który po dłuższych wybiegach przyznał się, że zbiegł z Syberyi i z tamtąd przybył do Krakowa. Na Syberyę zaś był deportowany z powodu zbrodni rozboju, popełnionej wraz z kilku innymi towarzyszami około Olkusza. Zbieg nazywa się Tomasz Żmuda i pochodzi z Topoli, w gub. kieleckiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Na wczorajszem przedstawieniu słynnej komedyi bohaterskiej Rostanda wystąpił w roli tytułowej Cyrana p. Woleński. W zasadzie t. zw. „dublowanie“ ról może być czasem rzeczą pożądaną: artystom daje pole do szlachetnej emulacyi, publiczności zaś sposobność do ocenienia wyników tego pięknego współzawodnictwa. Zarazem jednak jest to eksperyment, szczególnie dla artysty lub artystki często bardzo niebezpieczny, wielce ryzykowny. Ryzykowną też była próba, na jaką wczoraj wystawił p. Woleński swoją opinię bohaterskiego kochanka, ryzykowną zaś szczególnie dla tego, że po niezaprzeczonem powodzeniu w tej roli p. Chmielińskiego, publiczność miała prawo żądać od artysty, podejmującego tę samą rolę, gry skończonej, miała prawo żądać postaci, któraby jeśliby już nie zaćmiła wrażenia bezpośrednio przedtem przez innego artystę wywartego — to przynajmniej obok tamtej stanęła na równi.

Z tą miarą wymagań szła wczoraj do teatru publiczność, jeżeli nie wszystka, to pewno ogromna jej większość. Czy oczekiwania i żądania znalazły zaspokojenie? — na to pytanie odpowiedź w formie stanowczej, bezwzględnej, jednem: „tak“, lub „nie“ — jest rzeczywiście bardzo trudna. W każdym jednak razie, powiedzieć musimy, że próba, jaką podjął p. Woleński, nie powiodła się w tej mierze, w jakiej powieść się była powinna. Może złożył się na to i zbieg przeróżnych okoliczności, nie zupełne pamięciowe opanowanie roli, i wynikająca ztąd chwiejność w sytuacyach — dość, że wrażenia odpowiedniego, oczekiwanego, artysta nie wywarł. Całość, jakkolwiek były w niej momenta, które zdobyły artyście poklask, wydała się nam jakby jeszcze nie całkiem przetrawiona w umyśle artysty. Niektóre też pomysły oryginalne, jakie artysta wprowadził, jak n. p. w scenie opowiadania podróży na księżyc, zmiana głosu zwykłego na głos przesadnie maskaradowy, lub też wygłoszenie końcowej tyrady głosem zupełnie stłumionym aż do szeptu — całkiem szczęśliwymi nazwać nie można. Także i maska twarzy, historyczny nos Cyrana, wydały się nieco przesadne. Mimo wszystkiego jednak, życzliwe oklaski, jakimi publiczność darzyła dobre chęci i usiłowania artysty, powinny być mu nagrodą za podjęty trud i widoczną pracę. *(r.)*

Z muzyki. (Koncert Aleksandra Michałowskiego. — Opera).

Nazwisko Aleksandra Michałowskiego zrosło się poniekąd z nazwiskiem Chopina, podobnie jak Joachima z Beethovenem lub Reineckego z Mozartem. Warszawa zalicza go od dawna do najznakomitszych interpretatorów Chopina, a po niedzielnym koncercie i nam Lwowianom nie pozostaje nic innego, jak zdanie to Warszawy potwierdzić w zupełności. Program tego koncertu zawierał wyłącznie utwory najgenialszego naszego kompozytora, a z wyjątkiem form wielkich, koncertu i sonaty, było w nim po trochę ze wszystkich prawie dzieł mistrza.

Wchodzić w szczegóły tak ogromnego programu, zastanawiać się nad skończoną pod każdym względem i niezawodną techniką, nad pięknością uderzenia, nad sposobem pojmowania odegranych utworów, byłoby w ramach tego sprawozdania prawie niemożliwem, a nadto w obec artysty tej miary, zbytecznem. Co mnie uderzyło najwięcej, to ta głęboka i niewzruszona jakaś wiara w swego mistrza, która przebija z gry Michałowskiego. Nawet tam, gdzie słuchacz niekoniecznie godzi się z jego sposobem pojmowania, pozostaje on pod wrażeniem, że oddanie tego utworu lub choćby tego ustępu jest wynikiem nie tylko dokładnego obmyślenia, ale przedewszystkiem głębokiego przekonania artysty, że tak a nie inaczej grać go należy. Patrząc na Michałowskiego ma się uczucie, że ze wszystkich obecnych on sam najwięcej wsłuchuje się we własną grę, on sam z największem napężeniem śledzi każde zawieszenie tonu, każde wezbranie i rozpłynięcie się brzmienia. Jest to pewnego rodzaju artystyczne apostolstwo, a wierny i gorący apostoł choć nie zawsze przekona — porwie zawsze. Można nie zgadzać się wszędzie i bezwzględnie z' interpretacyą Michałowskiego, możnaby spytać n. p.: dlaczego artysta w części mazurkowej fis-mol — poloneza tak bardzo zniża ton i kolor w porównaniu do granej z przepyszną werwą pierwszej części, dlaczego rozmyślnie mąci przedziwną czystość linii melodyjnej w E-dur — etudzie, przez to, że śpiew nie odzywa się zwarto z harmonią, lecz cośkolwiek opóźniony, jakby w akordach łamanych. Takich i tym podobnych uwag nasunęłoby się może i więcej, lecz te zamilknąć muszą w obec całości tej wspaniałej i mistrzowskiej gry, w obec tysiąca innych cudownie obmyślanych i wykonanych szczegółów.

Opera nasza, podobnie jak sezon koncertowy, weszła już także w stadyum świetnych nazwisk. Pierwszym z gości był p. Myszuga w roli Alfreda w Traviacie. Zna go w niej Lwów oddawna, wystarczy więc zapisać, że i przyjęcie było serdecznem i pełnem zapału, jak dawniej. *Seweryn Berson.*

W teatrze krakowskim odegrano w sobotę z powodzeniem dramat pani Zapolskiej p. t.: „Jojne Firułkes“. Sztukę, będącą dalszym ciągiem „Małki Schwarzenkopf“, publiczność przyjęła życzliwie a krytyka, robiąc pewne zastrzeżenia, podnosi piękności utworu i jego cywilizacyjne tendencye. Przedstawienie wypadło świetnie; rolę tytułową odtworzył znakomicie p. Solski.

Jedno z „cudownych dzieci“, młodziutki skrzypek Maksymilian Wolfsthal, bratanek cenionego u nas powszechnie profesora Wolfsthala, wystąpi w najbliższy piątek z własnym koncertem w teatrze. Prasa zagraniczna nie szczędzi Wolfsthalowi najżywszych pochwał, spodziewać się więc można, że i nasza publiczność nie pominie sposobności usłyszenia młodego wirtuoza.

Sudermana najnowsza sztuka p. t.: „Die drei Reiherfedern“, została w sobotę przedstawiona w Berlinie z nieszczególnem powodzeniem. Wrażenie słabło z przebiegiem sztuki, która jest więcej liryczną, niż dramatyczną.

Z teatru. W jutrzejszem ósmem z rzędu przedstawieniu „Cyrano de Bergerac“ rolę tytułową grać będzie p. Chmieliński.

Pani Mira Heller przybyła już wczoraj z Petersburga do Lwowa i we czwartek wystąpi po raz pierwszy w jednej ze swych najlepszych i popisowych kreacyj, w operze „Favorita“, w której wystąpią również pp. Myszuga, Jeromin i Szymański.

Ze sztuki „Tamten“ próby sceniczne w pełnym toku; premiera w poniedziałek; wystawa nowa.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek (ku uczczeniu styczniowej rocznicy) „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki.

Drugi gościnny występ p. Aleksandra Myszugi, debiut p. Pauli Dziędzielewicz, oraz występ pp. Jeromina, Szymańskiego i Paszkowskiego.

We środę po raz ósmy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, przekład J. Kasprowicza, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We czwartek „Favorita“, wielka opera w 4 aktach Donizettiego. Pierwszy gościnny występ p. Miry Heller oraz pp. Aleksandra Myszugi, J. Jeromina, J. Szymańskiego.

W piątek po południu o pół do 4 koncert cudownego dziecka, 12-letniego fenomenalnego skrzypka Maksia Wolfsthala z tow. orkiestry teatralnej. Program szczegółowy w afiszach;

Wieczorem o godzinie 7 po raz dziewiąty „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach E. Rostanda.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Doktor z musu“, komedya w 3 aktach Moliera;

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta.

Drugi występ gościnny p. Miry Heller, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna Fr. Smetany;

Wieczorem wyjątkowo o godz. 7 „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Rostanda.

W poniedziałek po raz pierwszy „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Nowa wystawa.

Opery: „Favorita“ i „Carmen“ dane będą w sezonie tylko po jednym razie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 24 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9·60—9·61, żyto na wiosnę 8·22—8·23, kukurydza 5·18—5·19, owies na wiosnę 6·22—6·24, rzepak 12·15—12·25, olej rzepakowy 33—34.

Tendencya silna. Pochmurno.

Wiedeń, 24 stycznia. Spirytus 17·70 do —.—. Tendencya niezmieniona. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·— do 12·50. Tendencya —.

Budapeszt, 24 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·67—9·68, na kwiecień 9.48—9.49, żyto na marzec 8·02—8·04, kukurydza na maj 4·82—4·84, owies na marzec 5·92—5·94, rzepak 11 91—11·92. Popyt na pszenicę dobry. Pochmurno.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·02½, do 12·07½, loco Ołomuniec 11·27½ do 11·37 , loco Berno-Wiedeń 11·37½ do 11·47½, za styczeń loco Aussig 12·02½ do 12·07½, cukier w kostkach primi 36·37½ do 37·50, sekunda 37·12½, do 36·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 18·—, Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 stycznia. Pszenica gotowa 8·75 do 9·10, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·10, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·— wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 35·— do 45·—, tymotka 15·— do 21·—, szwedzka 35·— do 45·—. kukurudza stara 5·55 do 5·50, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 96·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·20.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·50 do 17·—, na termin 17·50 do 17·75, warnnty —·— do —·—.

Wiedeń, 24 stycznia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4691 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 861, z Bukowiny 96 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 39 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 109 sztuk po 26 do 29 złr., 371 sztuk po 30 do 33 złr., 135 po 34 do 36 złr., 35 sztuk po 37 do 40 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.; krowy podtuczone po 25 do 31 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj prezesa gabinetu węgierskiego bar. Banffy'ego o godzinie pół do pierwszej w południe na osobnej audyencyi.

Przed południem konferował bar. Banffy z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem i wspólnym P. Ministrem skarbu Kallayem, po południu zaś z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim. Wieczorem odjechał bar. Banffy do Budapesztu.

Koloman Szell konferował także wczoraj po południu z hr. Gołuchowskim.

Wczoraj odbyła się w Wiedniu dłuższa Rada gabinetowa pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Pol. Corr. stwierdza na podstawie wiadomości ze źródła autentycznego, że od grudnia 1897 nie zamianowano dla Czech żadnego radcy Dworu w najwyższym Trybunale. W ciągu roku zeszłego mianowano tylko jednego radcę Dworu dla Dalmacyi, jednego dla Galicyi i jednego dla Moraw, tego ostatniego nawet już po wydaniu przez najwyższy Trybunał orzeczenia w sprawie językowej. Plenum senatu zresztą, który to orzeczenie wydał, miało ten sam skład, jaki mają senaty tego Trybunału z reguły.

Komunikat ten wywołany został twierdzeniem niektórych gazet niemieckich, że zasadnicze orzeczenie najw. Trybunału w sprawie ważności rozporządzeń językowych w Czechach wydane zostało przez senat najw. Trybunału, który był umyślnie w ten sposób złożony, aby decyzya wypadła w duchu dla Czechów korzystnym.

Te dzienniki niemieckie, które w swoim czasie prowadziły agitacyę przeciwko kanclerzowi Capriviemu, rozszerzają pogłoskę o dymisyi kanclerza ks. Hohenlohe; a jako jego następcę wymieniają obecnego namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe-Langenburga. W kołach rządowych uważają tę pogłoskę za tak samo bezzasadną, jak poprzednie rozsiewane w różnych czasach i przy różnych sposobnościach.

Z Hanoweru nadchodzi dzisiaj sensacyjna wiadomość. Wedle niej ks. Cumberland pretendent do tronu brunszwickiego miał oświadczyć, iż uznaje stan rzeczy wytworzony wypadkami wojennymi w roku 1866, i że młodszy syn księcia ks. Jerzy Wilhelm ma wstąpić jako porucznik do pruskiego pułku gwardyjskiego Imienia Cesarza Franciszka Józefa. Jako taki zaś będzie zaprzysiężony, a następnie obejmie tron brunszwicki.

Rossyjski minister wojny Kuropatkin zażądał większego zasiłku na polepszenie płac oficerskich, oraz na nowe uzbrojenia. Co do ostatniego żądania minister skarbu Witte przedłożył carowi wniosek do zadecydowania.

Wedle depeszy prywatnej minister Murawiew miał zawiadomić tureckiego ambasadora w Petersburgu, że Austro-Węgry i Rossya postarały się już o to, aby państwa bałkańskie nie podnosiły kwestyi macedońskiej.

Birż. Wied. donoszą, iż pod przewodnictwem członka rady państwa Frysza utworzono komisyę w sprawie wprowadzenia do Finlandyi monety rossyjskiej.

Skupczyna serbska uchwaliła nową ustawę podatkową z dokładnemi i ścisłemi instrukcyami o ściąganiu podatków. Po uchwaleniu drobniejszych projektów ustaw, skupczyna będzie zamknięta prawdopodobnie dnia 27 stycznia.

Z Konstantynopola donoszą, że w ostatnich dniach dziesięciu przybyło do Adryanopola 47 wagonów z karabinami Monsera i odpowiednią dla nich amunicyą.

Z powodu rzekomego pojawienia się licznych band armeńskich na granicy turecko-perskiej, rząd turecki polecił w tamtych stronach wznieść liczne blokhauzy.

Trybunał kasacyjny w Paryżu przesłuchiwał wczoraj od południa Esterhazego. Depesza z Paryża stwierdza, że przybycie Esterhazego do Paryża nie wywołało sensacyi.

W Paryżu Liga ojczyzny francuskiej już się stanowczo ukonstytuowała. Telegraf doniósł nam szczegóły pierwszego zgromadzenia, na którem Juliusz Lemaitre miał świetny odczyt, określający dokładnie zadania i cele Ligi. Co do sprawy Dreyfusa mowca wygłosił zdanie, że wszyscy dobrzy Francuzi powinni bez zastrzeżeń przyjąć wyrok trybunału kasacyjnego. Ustęp ten mowy napotkał na pewną opozycyę ze strony zgromadzenia. Następnie odbyły się wybory. Prezesem honorowym Ligi został poeta Coppée, a rzeczywistym członkiem Lemaitre, do wydziału wykonawczego został między innymi wybrany sławny krytyk Brunetière.

Ze Stockholmu donoszą, że stan zdrowia króla Oskara poprawił się, — król jednakowoż potrzebuje spokoju i wypoczynku; to też król złożyć ma ster rządów na pewien czas w ręce następcy tronu, a sam uda się do jednego z miejsc kąpielowych, następnie zaś w podróż dla rekonwalescencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa

Wiedeń, 24 stycznia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się odczytaniem wniosków i interpelacyj, wniesionych do Prezydyum. Całe stosy ich się piętrzyły na stole Prezydenta a jeszcze nowe i coraz to nowe napływały. Do tej chwili (godz. 1 w południe) trwa ciągle to czytanie, już od godziny. Pomiędzy wnioskami znajduje się wniosek Schoenerera i tow. o postawienie w stan oskarżenia P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera z powodu zastosowania rozporządzeń językowych przy pewnej rozprawie sądowej w Libercu.

Wiedeń, 24 stycznia. Dalszy ciąg posiedzenia Izby upływa na formalnościach. — Przed posiedzeniem odbyło się zgromadzenie komitetu posłów do Rady państwa, celem omówienia sprawy międzynarodowych sądów rozjemczych. Przewodniczył br. Pirquet, wiceprezesem był dr. Kramarz. Do komitetu należą posłowie wszystkich stronnictw. Zastanawiano się, czyby nie zająć jakiego stanowiska względem projektu rozbrojenia i co zrobić, gdyby deputacya londyńska, udająca się do Petersburga, zatrzymała się w Wiedniu. — Ostatecznie przyjęto następujące wnioski Kramarza: 1. Wezwać Izbę panów, aby przystąpiła do komitetu. 2. Zebrać się wkrótce na ponowne narady. 3. Wezwać członków komitetu, aby rozwinęli agitacyę w klubach swoich. — Dalej przyjęto wniosek Roszkowskiego, aby br. Pirquet powitał deputacyę londyńską imieniem komitetu wiedeńskiego i wniosek Kaftana, aby na najbliższych delegacyach współnych poruszono sprawę sądów rozjemczych.

Wiedeń, 24 stycznia. Po odczytaniu długiego szeregu dalszych interpelacyj i wniosków, p. Novak domagał się we wniosku zaciągnięcia do protokołu petycyi pewnej miejscowości o zniesienie rozporządzeń językowych.

W imiennem głosowaniu odrzucono ten wniosek 120 głosami przeciw 52 poczem przystąpiono do zamknięcia posiedzenia.

Prezydent naznaczył następne na piątek z dzisiejszym porządkiem dziennym, dodając do niego nowe wnioski o oskarżenie PP. Ministrów.

Koniec posiedzenia o godzinie trzy kwadranse na 3.

Kraków, 24 stycznia. *(Dep. pryw. telefonem).* Sekcye rady miasta, skarbowa i szkolna, uchwaliły udzielić dalszej subwencyi 1500 zł. na odnowienie krużganków przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie, dalej udzielić dotacyi 10.000 zł. na odnowienie kościoła św. Piotra, dotacyi 10.000 zł. na odnowienie kościoła Bożego Ciała, a wreszcie udzielić subwencyi 500 zł. dla tutejszego gimnazyum żeńskiego.

Kraków, 24 stycznia. *(Dep. pr. telef.)* Do Krakowa przybywają już delegaci na pierwsze walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, mające odbyć się we czwartek 26 b. m. i dokonać wyboru prezesa i wiceprezesa Towarzystwa, oraz 17 członków Rady nadzorczej.

Jutro, 25 b. m. odbędzie się ostatnie posiedzenie dotychczasowej Rady nadzorczej dla weryfikacyi wyborów delegatów, przeciw którym nie wniesiono żadnego protestu.

Wiedeń, 24 stycznia. Najj. Pan zwiedził dziś wystawę secesyonistów.

Wiedeń, 24 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu kontrolorowi urzędu salinarnego w Wieliczce, Emilowi Kuczkiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter starszego zarządcy urzędu salinarnego.

Wiedeń, 24 stycznia. *(Telefonem).* Wedug *N. Fr. Presse* okoliczność, że Koloman Szell bawił w Wiedniu i był na posłuchaniu u Najj. Pana wskazuje na to, że sprawa rokowań węgierskich weszła w ostateczne stadyum i że zarazem bliską jest rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń, 24 stycznia. Komisya ugodowa przyjęła wczoraj w dyskusyi szczegółowej §. 1 przedłożenia w sprawie statystyki obrotu towarów, poczem rozpoczęła obrady nad §. 2. O terminie następnego posiedzenia zawiadomi przewodniczący członków komisyi w drodze pisemnej.

Wiedeń, 24 stycznia. W sprawie zażalenia Rady miasta Lwowa przeciw zasystowaniu przez Namiestnictwo uchwały jej z dnia 23 września 1898 w przedmiocie stanu wyjątkowego w 33 powiatach w Galicyi, — Trybunał państwa orzekł, że prawo swobodnego wyrażania zdania przez zasystowanie tej uchwały nie zostało naruszonem. Rada miasta bowiem przekroczyła prawo swobodnego wyrażania zdania, mianowicie uchwała jej opiewała, że należy o uchwale tej zawiadomić Namiestnictwo, a więc ewentualnie dążyła do wywarcia wpływu na postanowienia Rządu.

Wiedeń, 24 stycznia, Wczoraj wieczorem odbyła się tu międzynarodowa uroczystość ku uczczeniu stuletniej rocznicy urodzin Mickiewicza. Między innymi byli na niej obecni: P. Minister oświaty hr. Bylandt-Rheidt, P. Minister dr. Jędrzejowicz, b. Ministrowie br. Ziemiałkowski i dr. Biliński, ambasador francuski margr. Reverceau, — dyplomatyczni przedstawiciele innych państw, między nimi generalny konsul rossyjski z rodziną; dalej wielu członków Izby panów, kilku generałów; wielu posłów polskich, posłowie Kramarz, Janda, Hormuzaki; wice prezydent Izby posłów Ferjancic; szefowie sekcyjni Roża i Kniaziołucki; radcy dworu Chłędowski, Sawicki, Seferowicz ze Lwowa; red. *Fremdenblattu,* radca dworu Frydmann; radca sekcyjny dr. Rosner; kolonia polska i liczni przedstawiciele sztuk i umiejętności.

Prezes syndykatu prasy zagranicznej, Alfred Szczepański miał mowę, w której w podniosłych słowach wskazał cel uroczysty. — Następnie odbyły się produkcye znakomitych artystów i artystek i tak: artysta Burgteatru p. Józef Lewinsky deklamował: „Spowiedź Robaka" w tłóm. niem. Lipinera; P. Lola Beeth odspiewała kilka pieśni Moniuszki do słów Mickiewicza, poczem p. Lewinsky deklamował „Improwizacyę" z Dziadów w tłóm. Lipinera. — Uroczystość zakończył chór słowiański odspiewaniem hymnu jubileuszowego, osobno w tym celu przez Adama Müncheimmera ułożonego. Cała uroczystość powiodła się świetnie i pozostawiła podniosłe wrażenie w pamięci uczestników.

Praga, 24 stycznia. *Narodni Listy* zamieszczają rozmowę swego korespondenta z jednym z członków Koła polskiego, którego nazwiska nie wymieniają, a który miał oświadczyć, że Polacy nie zamierzają wystąpić w roli pośrednika pomiędzy Czechami a Niemcami, dopóki te dwie narodowości same nie okażą skłonności do zgody.

Berlin, 23 stycznia. W Izbie posłów sejmu pruskiego prowadzono wczoraj dalej dyskusyę nad kwestyą wydaleń z północnego Szlezwiku. Poseł Stromboeck (z centrum) oświadczył, że jego stronnictwo przyjęło wiadomość o wydalaniach z tej prowincyi nieprzychylnie. Rząd nie ma słuszności uzasadniając wydalania tem, że rodzice z nadgranicznych okolic w Szlezwiku posyłają swe dzieci do szkół w Danii. Prześladowanie rodziców z tego powodu uważa mowca za rzecz niebezpieczną.

Minister spraw wewnętrznych p. Recke oświadczył, że nie będzie omawiał bardziej szczegółowo sprawy wydalań z północnego Szlezwiku, zamierza bowiem przedłożyć Izbie w najbliższych dniach materyał, usprawiedliwiający postępowanie rządu.

Co do spisku na życie cesarza Wilhelma, w Aleksandryi odkrytego, oświadczył minister, że wedle otrzymanych ostatnich wiadomości, oskarżeni będą wkrótce postawieni przed sąd w Ancorie.

Berlin, 24 stycznia. Cesarz Wilhelm wyjechał dziś do Hanoweru.

Petersburg, 24 stycznia. W pałacu Anniczkowa odbyło się wczoraj w obecności cara, carowej wdowy Maryi Teodorówny i wielkich książąt uroczyste wbijanie gwoździ do sztandaru, który car poświęcił pułkowi gwardyi, obchodzącemu stuletni jubileusz swego istnienia. Dziś odbył się uroczysty przegląd tego pułku, poczem śniadanie galowe w pałacu Anniczkowa; podczas uczty wzniosła carowa wdowa toast na cześć pułku.

Belgrad, 24 stycznia. Mowa tronowa, którą król wczoraj otworzył skupczynę, zaznacza wydatną jej działalność patryotyczną, ekonomiczną i cywilizacyjną. Ponieważ i armia znajduje należyte uwzględnienie, król więc ze spokojem patrzy w przyszłość.

Paryż, 24 stycznia. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Dep. Destoranelle domagał się wyjaśnień w sprawie zajść z Faszodą, oraz co do stosunku Francyi do Anglii. Dep. Costin i Raiberti zalecali dobre porozumienie z Anglią, a w tym samym duchu przemawiał także Ribot, który powiedział, że ten, na kim ciężyodpowiedzialność za wypadki, nie może pragnąć wojny między Anglią a Francyą. Wyraził on dalej radość z powodu zbliżenia się Włoch do Francyi i dobrego porozumienia między Austro-Węgrami i Rossyą.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Delcassé i oświadczył, że Francya była pierwszą, która zgodziła się na propozycyę pokojową cara Mikołaja i zrobiła wszystko co do niej należało, aby kwestyę kreteńską załatwić bez żadnych zatargów, groźnych dla pokoju europejskiego. Mówiąc o kwestyi Faszody, zaznaczył minister, iż załatwił ją w duchu pojednawczym, albowiem uważał za obowiązek patryotyczny unikać zatargu, który mógłby stać się nieszczęściem dla całego świata i pochłonąć niestosunkowo wielkie ofiary. Minister zakończył tem, iż z powodu, że przygotowują się wielkie przewroty, Francya musi kierować się przezorną polityką a rząd, aby mógł spełnić godnie swoje zadanie musi mieć za sobą trwałe poparcie parlamentu. (Huczne oklaski).

Na tem zamknięto posiedzenie.

Paryż, 24 stycznia. *Journal* donosi, że były minister wojny generał Mercier w interviewie oświadczył, że on nigdy nie upoważniał Esterhazego do szpiegostwa, że Esterhazy działał na własną rękę. Przy tej sposobności Mercier miał ponownie wyrazić swe przekonanie o winie Dreyfusa.

Paryż, 24 stycznia. Według *Figara,* oświadczył Esterhazy przed trybunałem kasacyjnym, że życzy sobie, aby zeznania jego dostały się do publicznej wiadomości, — aby opinia publiczna we Francyi wiedziała, co ma sądzić o całej sprawie Dreyfusa i jego (Esterhazego) roli w tej sprawie. — W interviewie z przedstawicielem dziennika *La Libre Parole* — oświadczył Esterhazy, że na wczorajszem posiedzeniu trybunału kasacyjnego określił swój stosunek do generalnego sztabu, a dziś objaśni swój stosunek do pułkownika Szwarzkoppena.

Bruksela, 24 stycznia. Prezes gabinetu i minister robót publicznych podali się do dymisyi z powodu, że król zażądał przedłożenia Izbie posłów projektu ustawy o reformie wyborczej.

Bruksela, 24 stycznia. Król przyjął dymisyę ministrów.

Stockholm, 24 stycznia. Ze względu na stan zdrowia króla poruczoną została następcy tronu regencya w obu zjednoczonych królestwach Szwecyi i Norwegii.

Birmingham, 24 stycznia. W izbie handlowej wygłosił ks. Devonshire mowę, w której wyraził zdanie, że pokrewieństwo szczepowe i wspólne interesa, łączące Anglię ze Stanami Zjednoczonymi, powinny doprowadzić do wspólnej polityki światowej.

Co do stosunku do innych państw, oświadczył mowca, że stosunek Anglii do Niemiec i Rossyi stał się ściślejszym. W stosunku Anglii do Francyi zaś, jak utrzymuje ks. Devonshire, przesilenie zostało usuniętem, a otwarte i szczere porozumienie wyjaśni w zupełności sytuacyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 359·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 359·50, Akcye Anglobanku 155·—, Akcye Unionbanku 308·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·25, Akcye Bankvereinu 272·50, Akcye Bodenkredit 481·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 380·50, Akcye kolei państwowych 362·62, Akcye kolei południowej 66·75, Akcye tramwayowe 556·—, Akcye kolei Elbethal 259·—, Akcye kolei północnej 352·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye Alpine 216·50, Akcye Rima Muranyi 312·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 996·—, Akcye fabryki broni 199·—, Akcye tuteckie tytoniowe 127·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·80, Renta majowa 101·45, Austryacka renta koronowa 101·95, Węgierska renta koronowa 97·95, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·45, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 58·10, Marki 58·97, Rubel 127·50.

Berlin, 24 stycznia *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 224·90, Disconto Gesellschaft 199·—. Tendencya wyczekująca.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. E. Sanguszko z Gumnisk, L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, L. br. Christiani ze Trzciany, K. Ustrzycki z Czelatyc, J. Leszczyński z Borek, K. Abrahamowicz Czerлsza.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Ks. J. Puzyna z Litwy, O. Wiktorowa z Załuża Z. Horodyński ze Zbydniowa, W. Olszewska z Dubie, J. Mars z Kijowa, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, S. Niezabitowski z Wiednia. M. Kurkowski ze Schodniey.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Lipiński z Sanoka, K. Lustig z Wiednia, F. dr. Drużbacki z Bratkowic, H. Dulębina z Koniatyna. C. Politzer z Wygody.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 stycznia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		212.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	206.—		208.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	90	95	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	60	98	30
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	30	27	90
„ Stanisławowa	51	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	70	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 stycznia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.40	101.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	174.—	180.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	142.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.85	102.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120 .
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.60	139.60
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.	162 —
„ „ „ za 50 zł.	160 50	161.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.65	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.35	98.35
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.—	34.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.95	58.45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.75	122.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.35
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	116.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.—
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7 —
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	198.25	199.—
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29 75	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.25	154.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1469.—	1475.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.75	360.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.50	391.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.50	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	207.—	207.50
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.50	240.—
„ Austro-węg. 600 zł.	937.—	941.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.—	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	134.25	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3525.—	3535.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.75	216.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	456.—	459.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363 —	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	213.75	214.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1003.—	1007.—
Schodnicy 500 kor.	755.—	765.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	124.25	125.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	185.—	187.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.85
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.47
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.37	44.47
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz IV. 2538/95 (1/VII.) (249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie, Oddział VII podaje do wiadomości, iż dnia 16 marca 1885 zmarł Leon Pilecki we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia; dziedzicami jego są: wdowa Marya Pilecka, matka Józefa i rodzeństwa: Karol, Marya, Waleryan i Balbina Pileccy. Sąd nie znając pobytu Maryi Pileckiej, wdowy spadkodawcy, wzywa ją, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Bronisławem Michalewskim dla niej ustanowionym.

Lwów, dnia 11 czerwca 1898.

L. cz. 53 gm Straszęcin 2 (430)

Magdalenie Krzemień ostatnimi czasy zamieszkałej w Straszęcinie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy względem podziału niektórych parcel z realności lwh. 53 ks. gr. gm. Straszęcin, ma być doręczoną uchwała z dnia 24 lipca 1898 liczba czynności 568 hip.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Magdalena Krzemień przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Tomasza Sujdaka w Straszęcinie.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Krzemień w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 29 września 1898.

L. cz. IV 488/95 (1) (153 3—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Ławryk zawiadamia się o przypadłym jej po ojcu Wasylu Ławryku zwanym „Bajojerycz“ zmarłym w Starych Bohorodczanach 1894 r. spadku i wzywa się ją, by w ciągu roku do spadku się zgłosiła, inaczej bowiem spadek z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 10 marca 1898.

L. cz Firm. 357 Stow. II 153 (422)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy: „Wyrąb lasu i handel drzewem w Karwodrzy“, której firmy mającej siedzibę w Tuchowie są jawnymi spólnikami Mojżesz Keh, przemysłowiec w Tuchowie i Dawid Blazenstein, przemysłowiec w Karwodrzy zamieszkały.

Do zastępstwa i podpisywania firmy tej w roku 1897 zawiązanej spółki jest tylko Mojżesz Keh uprawnionym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1898.

Ч. Фірм. 1136 зар. II/142 (473)

Ц. к. Суд краєвий яко гандловий у Львові оголошає що „товариство для розвою рускои штуки, стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою у Львові“ зістало дня 30 вересня 1898 вписане до реєстру стоваришень заробкових и господарских и що при тім увидачняє ся дбати про розвой рускои штуки в загалі, а з осібна: малярства, різобарства и золотарства, так церковного як и світского, поміж членами товариства, достарчуванєм тимже відповідних жерел заробку; виконуванєм артистичних робіт, одвітно вимогам сучасної штуки; совістно и по можности дешево, утримуванєм вистав штуки; удержуванєм роботні артистичнои; посередничєнєм при купні и продажі діл штуки, та в загалі спільними силами попирати змаганя своих членів до користного розвою питомои штуки рускои и спомагати в мірі фондів товариства: артистів и помичників артистичних.

Ц. к. Суд краєвий яко гандлевий

Відділ IV.

Львів, дня 21 листопада 1898.

L. cz. III 65/55 14 (421 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Augusta hr. Starzeńskiego, że przeznaczone dla niego wygotowanie tus. uchwały z dnia 5 sierpnia 1898 l. cz. III 65/55 1, wydanej w sprawie egzekucyjnej dr. Wiktora Zbyszewskiego przeciw spadkobiercom Benedykta Grabińskiego o 5118 zł. 80 ct., mocą której dozwolono egzekucyjnego przyznania na własność złożonych w depozycie na rzecz spadkob. Benedykta Grabińskiego walorów i gotówki do wysokości 5118 zł. 80 ct., doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Holzerowi w Rzeszowie, który go tak długo w tej sprawie zastępować będzie, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. Sąd obwodowy, oddział V.

Rzeszów, dnia 7 stycznia 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 278/98 (11) (461 3—3)
Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya połowy realności whl. 77 i całej realności whl. 132 ks. gr. gm. kat. Wiktorówka objętych.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 257 zł. 50 ct.
Najniższa cena wynosi co do połowy realności whl. 77 gm. Wiktorówka 112 zł. 50 ct., zaś co do realności whl. 132 tejże gminy 186 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. E. 732/98 (4) (8034 3—3)
Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya całej realności lwh. 47. gm. kat. Przyszowa Tomasza i Karoliny Wilczyńskach z Przyszowy własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 912 zł. w. a.
Najniższa cena wynosi 3/4 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. E. 943/98 (13) (347 3—3)
Na żądanie Wasyla Meusza, jako kuratora nieobjętej masy spadkowej śp. Anny z Jasińskich Meusz odbędzie się dnia 17 lutego 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3/4 części realności w Baryszu whl, 483 ks, gr. Barysz Puźniki Ołeksy Jasińskiego własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 krów, konia, pługa 2 bron i woza gospodarskiego z dwoma parami drabin.
Nieruchomość częściowa powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1347 zł. przynależności zaś na 105 złr.
Najniższa cena wynosi 968 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. E. 606/98 (4) (485 3—3)
W skutek uchwały z dnia 22 września 1898 l. cz. E. 606/98 (4) sprzedane będą dnia 27 stycznia 1899 o godz. $8^1/_2$ przed południem w Gorajowicach we dworze p. Pawła Riegera w drodze publicznej licytacyi: konie wyjazdowe i robocze, bydło, nierogacizna, powozy, sanki wyjazdowe, uprząż konna, meble i urządzenia pokojowe, kasa wertheimowska i ubrania oraz srebro stołowe.
Przedmioty te można oglądać w dniu sprzedaży między godziną 8 a 9 przed południem w powyż wymienionym dworze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. E. 391/98 (1) (8127 3—3)
Na żądanie spadkobierców Berla Kanengissera, zastępowanych przez Henryka Goldfingera w Limanowy, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 84 gm kat. Laskowa Szymona Dudka własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, ocenioną została na 7027 zł. 12 $^1/_2$ ct. a. w.
Najniższa cena wynosi 3/4 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. E. 724/98 (4) (8070 3—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 5 gm. Limanowa, własnością Wawrzyńca Biedy będącej i licytacya realności lwh. 188 tejże gm. własnością Wawrzyńca i Joanny Biedów z Limanowy będącej.
Nieruchomości powyższe ocenione zostały na 390 zł.
Najniższa cena wynosi 3/4 części ceny szacunkowej; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 30 listopada 1899.

L. cz. E. 218/98 (2) (459 3—3)
Na żądanie Józefa Engelbardta z Frysztaka odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 2 w Frysztaku licytacya realności whl. 273 gminy Frysztak, Blimy Thalerowej własnej wraz z przynależytościami. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3000 zł. Najniższa cena wynosi 1551 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 731/98 (4) (8033 2—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya całej połowy realności lwh. 143 gminy kat. Słopnice szlacheckie Józefa Wojcieszaka własnością będącej.
Powyższa połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, ocenioną została na tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dwa zł. przynależności zaś na trzysta dziewięćdziesiąt cztery zł.
Najniższa cena wynosi 3/4 części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Limanowa, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. E. 1069/98 (2) (352 3—3)
Na żądanie Edwarda Tschech (Czecha) w Śniatynie odbędzie się dnia 21 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 4 licytacya realności whl. 32/III. ks. gr. gm. Śniatyn objętej Jana i Anny Głuszkiewiczów własnej, składającej się z phud. 1343 i gr. 1366/I. i 1367/7, tudzież realności w. h. l. 993/III. ks. gr. gm. Śniatyn objętej, Mikołaja Czerkiewskiego własnej, składającej się z pgr. 2038.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
a) realność whl. 32/III. objęta na 1503 zł.,
b) realność whl. 993/III. objęta na 150 zł.
Najniższa oferta sprzedać się mających realności wynosi 1102 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze dr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 19 grudnia 1898.

L. cz. E. 386/98 (2) (520 2—3)
Na żądanie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, obecnie w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 8 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Starejsoli licytacya 1) realności objętej whl. 6 ks. gr. gm. Szumina, 2) realności objętej whl. 51 ks. gr. gm. Szumina, 3) realności objętej whl. 55 ks. gr. gm. Szumina, 4) realności objętej whl. 56 ks. gr. gm. Szumina, 5) realności objętej whl. 1719 ks. gr. gm. Starasól, 6) realności objętej whl. 2474 ks. gr. gm. Starasól, wraz z przynależnościami, do realności whl. 6 gm. Szumina objętej, składającemi się z 2 par koni, 5 krów, 2 jałówek, 4 cieląt, 1 świni, 2 wozów, 2 pługów. 2 par bron, sieczkarni, załubni i prostych sań.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione razem na sumę 12752 zł., przynależności zaś na 804 zł.
Najniższa cena wynosi ad 1) 5374 zł. 2 ct., ad 2) 40 zł., ad 3) 97 zł. 50 ct. ad 4) 2333 zł. 2 ct., ad 5) 378 zł., ad 6) 333 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. E. 145/98 (5) (487 2—2)
Na żądanie wierzyciela Stefana Maruszczaka w Honiłowie wielkim, odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. II licytacya 3/4 niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 1341 gm. Grzymałów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia sklepowego do sprzedaży mąki.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 zł.
Najniższa cena wynosi 150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sąd. niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 20/98 87 (478 2—3)
Wskutek przeprowadzonej na wniosek galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie dnia 9 stycznia 1899 roku licytacyi, sprzedaje się zlicytowane dobra tabularne Bratkowice lwh. 187 wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania i oceniania z dnia 6 sierpnia 1897 i następnych liczba czynności 13.694 E. 51/98 o ile takowe protokołem z dnia 3 czerwca 1898 i następnych l. czyn. E. 20/98 41 objęte zostały, galic. Kasie Oszczędności we Lwowie jako najwięcej ofiarującej na podstawie warunków licytacyjnych ustanowionych uchwałą z dnia 8 sierpnia 1898 liczba czynności E 20/98 42 i przez pełnomocnika nabywczyni podpisanych, za cenę 150.000 zł. w. a. słowem stopięćdziesiąt tysięcy zł. w. a.
Nadoferty wnosić należy do dni 14 od oznajmienia o udzieleniu przybicia.
Nadoferta winna wynosić najmniej kwotę 187.500 zł. w. a.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 10 stycznia 1899.

L. cz. E. 757/98 6 (494 2—3)
Na żądanie galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie, zastąpionego przez p. dr. Henryka Szydłowskiego, adwokata tamże, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya $^1/_4$ części realności wykaz hip. 258 księgi grunt. Monasterzyska, Józefa Buchwalda.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 zł. w. a.
Najniższa cena wynosi 150 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, oddział II.
Monasterzyska, dnia 23 grudnia 1898.

L. cz. E. 616/98 (3) (349 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności whl. 152 ks. gr. gm. Bełełuja objętej Dmytra Marusyka Oleksy własnej składającej się z p. bud. 71 i gr. 1515, 1516 2197, 2240, tudzież whl. 381 ks. gr. gm. Bełełuja Andrija Tymczuka Tomasza własnej składającej się z parc. budow. 63 i gr. 1518/2, 2232/2, 2371 i 380 i whl. 808 ks. gr. gm. Bełełuja Dawida Rosenhecka własnej, składającej się z parc. gr. 2151 wraz z przynależytościami składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a) nieruchomość whl. 152 wraz z zasiewami na 300 zł. b) nieruchomość whl. 381 wraz z zasiewami na 270 zł. c) nieruchomość whl 808 wraz z zasiewami na 30 zł.

Najnisza cena wynosi ad a 200 zł. ad b) 180 zł. ad c) 20 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 11 grudnia 1798.

L. cz. E. 940/98 2 (484 2—3)

Wskutek uchwały z dnia 26 września 1898 liczba czynności E. 940/98 2, sprzedane będą dnia 21 lutego 1899 o godzinie 8 przed południem w Skołyszynie w pałacu Wnego Stanisława Klobasy Zrenckiego w drodze publicznej licytacyi: sprzęty pokojowe kosztowne, urządzenia salonowe, obrazy olejne i akwarelowe, dywany, fortepian, urządzenie sali jadalnej, urządzenie kuchenne, żyrandole i srebro stołowe, kompletne serwisy porcelanowe, powozy, uprzęgi wyjazdowe, pościel i różne drobniejsze przedmioty.

Przedmioty te można oglądać dnia 20 lutego 1899 między godziną 8 a 12 przed południem w pałacu Wgo Klobasy w Skołyszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 18 stycznia 1899.

L. cz. III 102/96 (4) (46)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godzinie 9 zrana w tut. Sądzie biuro Nr. 15 licytacya realności lwh. 233 w Czchowie dłużników Jakóba i Maryanny małż. Janeczków własnej wraz przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2504 zł. 88 ct. w. a. zaś jej przynależności na 24 zł. 65 ct. a. w.

Wadyum wynosi 250 zł. 49 ct. w. a. zaś najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi kwotę 1669 zł. 92 zł. ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 25 listopada 1898.

L. cz. E. 265/98 (3) (428 1—3)

Na żądanie Michała i Waleryi Pilawskich w Brzozowie, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sąd. niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Brzozowie lic. 3/10 i 2/10 czyl. 5/10 części realności whl. 517 ks. gr. gm. Brzozów objętej Jędrzeja Pilawskiego względnie jego masy spadkowej i Antoniny z Długoszów Pilawskiej własnych.

Części nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, są oceniona na kwotę 312 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 208 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w s. niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brzozów, dnia 22 grudnia 1898

L. cz. E. 777/98 (3) (226)

Na żądanie Jozuego Birnsteina odbędzie się dnia 21 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya 1/2 realności lwh. 148 Koźmice wielkie.

Nieruchomość 1/2 lwh. 148 Koźmice wielkie wystawiona na licytacyę jest ocenio na 141 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 90 złr. 65 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 3 stycznia 1899.

L. cz. E. VI 430/94—98 (7) (468)

Przedłożone warunki licytacyjne jako ustawie w zupełności odpowiadające przyjmuje się i potwierdza.

Na żądanie Róży Margulies, prywatnej w Przemyślanach odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 5/10 części realności, objętej wyk. hip. l. 580 ks gr. gm. Podkamien dłużnika Dawida Reisera własność stanowiących, która to realność składa się z pb. lk. 250 z budynkami i zpg. l. k. 2969/3 (ogród) wraz z przynależnościami.

Nieruchomość cała wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 zł. połowa Dawida Reisera własna na 4000 zł.

Najniższa cena wynosi 2666 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sąd. niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego, rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją. bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. E. VIII. 2107/98 (3) (525)

Na żądanie Piotra Kawuli w Kościelnikach zastąpionego przez adw. dr. Zygmunta Kleina odbędzie się dnia 27 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya połowy realności lk. 39 zaś lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Kościelniki objętej Magdaleny z Rudziejów Gębaliny własnej.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 75 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 50 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w s. niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. E. 415/98 (4) (529)

Na żądanie kasy zaliczkowej Nadzieja w Kulikowie, odbędzie się dnia 16 lutego 1899 o godz 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. I lic. sprzedaż połowy realności pod Nr. 169 wyk. hip. l. 2 ks. gr. gm. Kulików składającej się z chaty drewnianej słomą krytej na parc. bud 496 pobudowanej i ogródka pgr. 324/1.

Zlicytować się mająca połowa realności oceniona została na 226 zł. 75 ct.

Najniższa oferta wynosi 113 zł. 37 ct. poniżej której wspomniana połowa realności sprzedaną nie zostanie.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości (wyciąg hipoteczny wyciąg katastralny, protokoły opisania i ocenienia i t. d.) mogą mający chęć kupna przeglądnąć w niżej wymienionym, sądzie biuro I podczas godzin urzędowych.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. E. 645/98 (6) (345)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2 licytacya realności whl. 112, 1074, 1164 i 1351 w Dobczycach

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 112 na 549 zł. 94 ct., lwh. 1074 na 615 zł., lwh. 1164 na 200 zł., lwh. 1351 na 469 zł. 3 ct

Najniższa cena wynosi realności 112 zł. 366 ct. 63, lwh. 1074 zł. 410, lwh. 1164 zł. 133 ct., 33 lwh. 1351 zł. 312 ct. 68 a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. VII. 216/98 (6) (102 1—3)

Na żądanie Gal. Zakładu kredytowego, ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej, Antoniego Głuszaka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, 2 stajni i wozowni pod jednym dachem, oraz 2 chlewów osobno pod jednym dachem stojących, z inwentarza żywego składającego się z pary koni, 2 jałówek i 1 krowy, tudzież inwentarza martwego z wozu, 2 par bron i pługa się składającego.

Nieruchomość pomieniona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 zł., przynależności zaś na 254 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1256 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów. dnia 28 września 1898.

L cz. E. 1951/98 (3) (33)

Na żądanie Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników zastąpionej przez adw. dr. Łużeckiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej whl. 80 ks. gr. gm. Krzeczkowa składającej się z parc. grunt. 204/2, 695/1. 696/2, 697/1 i realności objętej, whl. 169 ks. gr. tejże gm. składającej się tylko z parc. gr. 745/1.

Realność lwh. 80 wystawiona na licytacyę, jest oszacowana na 240 zł. a. w., zaś realność lwh. 169 na 60 zł.

Najniższa cena realności whl. 80 wynosi 160 zł., zaś oferta realności whl. 169 wynosi 40 zł. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów hipotecznych dla wmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. VI. 1344/96 (11) (353 1—3)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności whl. 493 i 464 dziel. I ks. gr. gm. Sniatyn objętej, Majera Rosenkranza własnej, składającej się z parc. bud. 414/2 i gr. 266/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych w ogrodzie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 900 zł.

Najniższa cena wynosi 600 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 83/98 (3) (519)

Na żądanie Jakóba i Agaty Warchołów z Raniżowa, odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Sokołowie licytacya domu, pastwiska, gruntu i łąki pod Nk. 56 w Raniżowie położonych, w wykazie hipot. l. 56 gm. Raniżów zapisanych, stanowiących połowę realności wykazem tym objętej, Krzysztofa Bembenka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 477 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 304 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. E. 343/98 (7) (512)

Na żądanie spadkobierców bp. Peretza Pinsla, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. licytacya 2/5 części realności whl. 94 ks. gr. gm. Wola Michowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 474 zł.

Najniższa cena wynosi 316 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 15 grudnia 1898

L. cz. E. 601|98 (3) (351 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Paschkisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 4, licytacya realności whl. 100 ks. gr. gm. Russów, Lesia Knihinickiego Hrycka własnej, składającej się z parc. bud. 90/4 i gr. 252, 1045, 1046, 1811|1, 1812, 2212/1, 22 4/2; whl. 206 tejże gminy, Fedora Serneckiego Iwana własnej, składającej się z parc. bud. 37/2 i gr. 1993 wraz z przynależytościami; whl. 540 tejże gminy Michajła Kostaszczuka Wasyla własnej składającej się z pgr. 540 wraz z przyn.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę oszacowane a to:

a) realność whl. 100 na 1300 zł.

b) realność whl. 206 na 40 zł. przynależność na 6 zł. 20 ct.

c) whl. 540 na 260 zł., przynależność na 8 zł.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 866 zł. 66 ct.

ad b) 30 zł. 88 ct.

ad c) 178 zł. 66 ct.,

poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, 21 grudnia 1898.

L. cz. E. 488/98 (7) (515)

Na żądanie p. Jakóba Sattlera, kupca w Kalwaryi, odbędzie się dnia 21 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 125 ks. gr. gm. Zebrzydowice.

Warunki licytacyjne, przedłożone dnia 5 stycznia br. przez egzekwenta, zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 26 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. E. 66/98 (3) (517 1—3)

W skutek uchwały z dnia 19 listopada 1898 E. 66|98| (3) sprzedane będą dnia 21 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w Sołotwinie w drodze publicznej licytacyi ruchomości a to: urządzenie domowe, bielizna i ubranie.

Przedmioty te można oglądać dnia 21 lutego 1899 między godziną 10 a 12 przed południem w Urzędzie gminnym w Sołotwinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 19 listopada 1898.

Konkursa.

L. 171 (476 2—3)

KONKURS

na posadę Dyrektora szpitala, na razie powiatowego w Gorlicach, ogłasza Wydział powiatowy w Gorlicach.

Ubiegający się o tę posadę spisać mają przy podaniu swoje curriculum vitae, dołączając świadectwo z odbytych praktycznych studyów lekarskich i udokumentowane w ten sposób podanie wnieść do 1 kwietnia 1899 pod adresem Wydziału powiatowego w Gorlicach.

Pożądaną jest dłuższa praktyka szpitalna i dowód biegłości w dziale chirurgicznym.

Do posady powyższej przywiązaną jest roczna pensya 700 złr. od dnia otwarcia szpitala tj. od 1 września 1899.

Oprócz obowiązków, określonych bliżej krajową instrukcyą dla Dyrektorów szpitali prowincyonalnych, Dyrektor nowo zbudowanego szpitala w Gorlicach zastosować się będzie musiał do tych zarządzeń komitetu szpitalnego, z ramienia Wydziału powiatowego wyznaczonego, jakie tenże komitet tak co do wewnętrznego urządzenia szpitala, jak i co do administracyi wydawać uzna za odpowiednie.

Gorlice, dnia 2 stycznia 1899.

Prezes: K. Sczaniecki mp.

Sekretarz: Galiński mp.

L. 450 (523 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 22 grudnia 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. na posadę rachmistrza (buchaltera) i

II. Na posadę kontrolora

przy tutejszym magistracie.

Z pierwszą posadą połączona jest płaca rocznych 1200 zł. z 20 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do 2 pięcioleci po 100 zł., tudzież z prawem do emerytury po uzyskaniu stabilizacyi.

Z drugą posadą połączona jest płaca rocznych 800 zł. i 20 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł., tudzież prawem do emerytury po uzyskaniu stabilizacyi.

Każda z tych posad nadaną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie

Do podań o każdą z wzmiankowanych posad dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo ukończonych studyów ogólnych;
3. świadectwo ze złożonego egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z magistratów lub przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego;
4. świadectwo moralności,
5. świadectwo zdrowia i
6. dowód znajomości obydwóch języków krajowych w słowie i piśmie tudzież języka niemieckiego.

Kompetent otrzymujący jedną z tych posad, obowiązany jest złożyć kaucyą służbową równającą się jednorocznej odnośnej płacy.

Podania wnosić należy do Magistratu najdalej do 20 lutego 1899.

Kołomyja, dnia 16 stycznia 1899.

Burmistrz: Witosławski

L. 759 (497 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie są do obsadzenia dwie posady pomocników woźnych z płacą 300 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umundurowaniem.

Podania o powyższe, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady pomocników woźnych, wnosić należy do 26 lutego 1899 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 20 stycznia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 34 97 (35) (509)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości wszystkich interesowanych, że w sprawie konkursowej Rafaela Schalita z Trembowli w miejsce Radcy Sądu krajowego Stanisława Praczyńskiego komisarzem konkursowym c. k. sędzia powiatowy w Trembowli Józef Kune, zaś stałym zarządcą masy dr. Adolf Frisch a jego zastępcą dr. Józef Blaustein obaj adwokaci krajowi w Trembowli ustanowionymi zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1898.

Kuratele.

L. cz. IV. 208/92 (5) (457 2—3)

Kuratela nad Senką Romaniak z Drohobycza uchwałą z 25 kwietnia 1893 l. 5337 zawieszona, uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 3 grudnia 1898.

L. cz. P. IV. 182|98 (10) (472 2—3)

Wiktor Jurystowski, c. i k. kapitan sztabu generalnego, uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany adwokat krajowy Dr. Leszek Majewski we Lwowie.

C. k. Sąd pow. cyw. S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. L. 11 98 (5) (488 2—3)

Jakóba Jekiełka z Osieka umysłowo chorym uznano, kuratorem dlań ustanowiono Józefa Stawowczyka z Osieka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 7 grudnia 1898.

L. 11902 (431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że Anna Fedyszyn z Huwnik uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem Józef Bachurski młodszy z Huwnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 14 grudnia 1897.

L. cz. P. 393/98 (1) (453 2—3)

Aniela Kubicka w Nowym Sączu uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono p. Wiktora Obrachta z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1898.

L. cz. L. 1/99 (1) (420 2—3)

Józef Edward Antoni 3-im Baron Banchidy, właściciel dóbr Tryneczy, uznany został za marnotrawcę, a jego kuratorem ustanowiono Dra Gustawa Kadena.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 10 (279)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1899, Pr V 1, die Weiterverbreitung der 6. Lieferung der in Rovigno erschienenen Druckschrift: „Strenna dell' idea italiana" nach §§ 300 bezw. 491 St. G und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, verboten

---

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21 December 1898, D. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 282 der Tagesausgabe der in Bregenz erscheinenden Zeitschrift: „Vorarlberger Volksblatt" vom 14 December 1898 wegen des Artikels: „Bregenz, 13 December" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1898, D. 60, die Weiterverbreitung der Nummer 3874 der Zeitschrift: „Bregenzer Tagblatt" vom 20 December 1898 wegen des Artikels: „Wer provocirt?" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 4 Jänner 1899, Pr. 3, 4 und 5, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und „Egerer Nachrichten", so wie der Nummer 92 der „Neudeker Nachrichten" vom 31 Julmonds 1898 wegen je des Aufsatzes: „Alles muß slavisch werden" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1899, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Los von Rom!" ohne Angabe des Druckers, Verlag von Karl Braun, Leipzig, nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1899, Pr. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte" vom 1 Hartungs 2012 (1899) wegen des Aufsatzes: „Die Ostmark Ende des 19 Jahrhunderts" nach § 65 a St. G und wegen zweier Stellen des Briefkastens nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899, Pr. VIII 6, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 4 Jänner 1899 wegen der Aufsätze: „Zur Lage in Ungarn" und „Fürst Bismarck über Oesterreich" nach §§ 300, 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 7 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Kralovske poselstvi" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1899, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 4 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Der Ringelhaan und der Zweifüßlersystem", „Der Ringelhaan und der Vogelschutz" und „Aus der Satrapie Ringelhann" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1899, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 12, Jahrgang XX, der amerikanischen Zeitschrift „Sokol Americky" vom 15 December 1898 wegen des Artikels: „New-York, dne 2 prosince 1898" nach § 493 St P. O verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1898, Pr. 78, die Weiterverbreitung der Nummer 352, erste Auflage, der Zeitschrift „Deutsche Volkszeitung" vom 23 Dezember 1898 wegen der Artikel: „Beschlagnahmte Placate", „Es lebe unser object des Verfahrens", „Gablonz 20 Julmonds" und „Den Staatsanwälten zur Darnachachtung" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1899, Pr IV 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: "Sokol Americky" vom 15 December 1898 nach § 493 St. P. O. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1898, Pr. 77, die Weiterverbreitung der Nummer 148 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 22 December 1898 wegen des Artikels: „Zwei Urtheil" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Janner 1899, Pr. 2, die Weiterverbreitung der im Verlage von Emil Böhme in Gablonz a./N. erschienenen Druckschrift: „Sonderausgabe d's Gablonzer Anzeiger" de dato Gablonz, 2 Eismonds 1899 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899, Pr 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 b, Jahrgang XXIV, der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Amerika" vom 7 November 1898 wegen der Artikel: "Rakousko-Uhersko, Pariz 3. list" und „Z Cech a Moravy" nach §§ 63 und 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1899, Pr 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" vom 4 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Bismarck über Oesterreich" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 December 1898, Pr. 60, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der periodischen Zeitschrift: "Matice Delnicka" vom 21 December 1898 wegen des Artikls: „Kdy a kde se narodil Jezis" nach §. 493 St P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C III. 81/98 (460 3—3)
Przeciw Eisikowi Schwemmer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Kamionce strum. przez firmę Karol Drössler c. k. uprz. fabryka maszyn w Nowym Tyczynie pozew o 64 zł.
Na poostawie pozwu z dnia 2 grudnia 1898 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy spornej na dzień 30 stycznia 1899 godz. 10 przed połud.
Cel m strzeżenia praw Eisika Schwemmera ustanawia się p. Norberta Mokrzyckiego c. k. notaryusza w Kamionce strum. kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie Eisika Schwemmera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., 19 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 149/98 (2) (454 3—3)
Przeciw Leonowi Grotowskiemu, właścicielowi dóbr przedtem w Jaćmierzu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sanoku przez Wojciecha Cętara pełnomocnika dóbr pozew o wydanie świadectw służbowych lub zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1899 godz 9 rano w biurze nr. 21
Celem strzeżenia praw Leona Grotowskiego ustanawia się p. dr. Artura Goldhamera adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. T. 26/98 (1) (150 3—3)
Gmina Koniuszowa, w powiecie Grybowskim, zatraciła książeczkę wkładkową Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie Nr. 431 na sumę 23 zł 75 ct. opiewającą.
Wzywa się tedy tych, którzyby książeczkę powyższą posiadali, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, takową zwrócili, gdyż po upływie powyższego okresu książeczka ta za nieistniejącą i nieważną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 grudnia 1898.

L cz. T. 49/98 2 VI. (161 2—3)
C. k. Sąd krajowy wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 1287 na kwotę 1835 zł. 60 ct. opiewającej, a na imię Adama ks. Lubomirskiego wystawionej, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od czasu ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie spadkobierców Adama ks. Lubomirskiego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.
Kraków, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz IV. 45/87 (2) (224 2—3)
Wzywa się z miejsca pobyt i życia nieznanego Ludwika Śliwę, aby do spadku po śp. Michale Śliwa w ciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Wawrzyńcem Cupiałem ze Lgoty przeprowadzony będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 16 grudnia 1898.

L. cz. P. 47/98 (16) (212 2—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa każdego ktoby posiadał kwit depozytowy wystawiony przez komisyę kasową 16 pułku obrony krajowej w Krakowie dla Andrzeja Kadernoszki, rusznikarza, na kaucyę służbową w kwocie 100 zł. składającą się z $4^2/_{10}$ prc. obligacyi długu państwa w srebrze l. 196.845 opiewającej na 100 zł., aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się z powyższym kwitem w tutejszym sądzie, gdyż inaczej kwit ten będzie uznany za nieważny.
Tarnów, 17 grudnia 1898.

L. 25582 (231 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del S. II we Lwowie wiadomem czyni, iż po zmarłej dnia 13 listopada 1893 w Kozielnikach Katarzynie Skrabek postępowanie spadkowe na podstawie dziedziczenia z ustawy wprowadzono. Powołani do spadku są tejże dzieci Marcin, Tomasz, Franciszek, Krzysztof Skrabkowie, Rozalia ze Skrabków Maćków, Franciszka Skrabek i Magdalena ze Skrabków Gołembasz
Gdy powołana do spadku Magdalena ze Skrabków Gołembasz z życia i miejsca pobytu jest nieznaną, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia głoszenia edyktu celem oświadczenia się do spadku zgłosiła, gdyż w razie jej niezgłoszenia się, spadek w jej imieniu przez ustanowionego kuratora przyjętym zostanie, pertraktacya spadku z kuratorem przeprowadzoną będzie a czysty udział spadkowy jeżeli się jaki ukaże, o ileby na nią przypaść miał, aż do wykazania jej śmierci lub do czasu uznania ją za zmarłą w sądzie złożonym będzie.
Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. firm. 200/98 (193 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1899 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej" i w „Gazecie wiedeńskiej" a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej" i w „Przeglądzie prawa i administracyi"
Z c. k. Sądu obwodowego jako handlowego.
Stryj, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. IV. 239/96 (2) (268 2—3)
Do spadku po Janie Maksymowiczu, zmarłym w Drohobyczu 15 maja 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, konkuruje Kość Matłan. Sąd nieznając jego pobytu wzywa, by w ciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Ilkiem Znak dlań ustanowionym.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 9 listopada 1898.

L. cz. VII. 152/895 (7) (206 2—3)
Jan i Karol Waligóry synowie Ludwika ze Starego Sącza, wydalili się w Październiku 1863 r. do Królestwa polskiego i odtąd nie ma o nich wiadomości.
Wzywa się każdego, ktoby o ich życiu wiedział, aby o tem do dnia 1 lutego 1900 sądowi doniósł, inaczej na ponowne żądanie za zmarłych uznani będą.
C k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. A. 416/98 (4) (263 2—3)
Pawła Cielniaka, z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Anna Cielniak z Jawornika ruskiego dnia 17 listopada 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Pawła Cielniaka, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś p. Annie Cielniak wniósł gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Wasylem Cielniakiem przeprowadzonym zostanie.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 5 grudnia 1898.

L. cz. Nc. 187/98 (2) (272 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Kleinmana, iż na skutek podania Gitli 1o Laub 2o Kleinmanowej, celem strzeżenia praw jego, które przez zwłokę na niebezpieczeństwo narażone by być mogły, ustanowiony został kurator p. dr. Albert Agatsteinem adwokat w Tuchowie.
Tenże kurator zastępywać go będzie, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
Tuchów, dnia 29 grudnia 1898.

L. 66/99 (496)
Ogłoszenie.
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1899 i rachunki powiatowe za rok 1898 wyłożone zostały na dni 14 do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.
Z Wydziału powiatowego.
Kałusz, dnia 16 stycznia 1899.
Komornicki w. r.

L. cz. C. I. 349 98 (3) (533)
Przeciw Maryannie z Kędzierskich Oberc z Rymanowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie, przez Józefa Kędzierskiego i tow. z Czarnego pozew o zniesienie współwłasności realności pod lk. 155 w Rymanowie.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 31 stycznia 1899 o godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Kędzierskich Oberc ustanawia się pana Józefa Bisłasa w Rymanowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Kędzierskich Oberc w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz C. XII 11/99 (2) (572)
Przeciw Salamonowi Czaczkesowi i spadkobiercom tegoż których życie i miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Józefa Leisora Schnapeka pozew o uznanie pretensyi 200 zł za zgasłą
Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 31 stycznia 1899 godz. 9 rano sala Nr. III. w c. k. sądzie powiatowym S. I. we Lwowie.
Celem strzeżenia praw Salamona Czaczkes i tegoż spadkobierców, ustanawia się Pana dr. Wiktora Ungara, adw. krajowego we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Czaczkesa i tegoż spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. sąd powiatowy S. I.
Oddział XII.
Lwów, dnia 9 stycznia 1899.

L. 12633/97 (365 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Kudryka z Cebrowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały spadkowej z dnia 22 maja 1897 l. 10.131 i dalszych uchwał tus. w sprawie spadkowej po Maryi Kudryk wydać mających, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Trzcienieckiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 15 lipca 1897.

L. cz. C. I. 5/99 (1) (518)
Przeciw Józefowi Falandysowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jana Kołodzieja w Trzebasi pozew o zapłacenie kwoty 88 zł. 75 ct. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 lutego 1899 o godz. 10 przed południem
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Falandysa, ustanawia się Pana Jana Budzynia w Kątach trzebuskich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Falandysa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 9 stycznia 1899

L. cz. Cw IV. 91/99 (1) (382)
Przeciw Adolfowi Distler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Henryka Bauera, kupca we Lwowie pozew o 564 zł. w a. z pn.
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu, by do 3 dni zaskarżoną sumę z pn. pod rygorem egzekucyi zapłacił, lub swe zarzuty podał.
Celem strzeżenia praw Adolfa Distlera ustanawia się p. adw. dr. Kulczyckiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. Cw. IV. 3302/98 (1) (383)
Przeciw Józefowi Łęgowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został no c. k sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Związek kredytowy we Lwowie pozew o 310 zł. a. w z pn
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu by do 3 dni zaskarżoną sumę z pn. pod rygorem egzekucyi zapłacił, lub swe zarzuty wniósł.
Celem strzeżenia praw Józefa Łęgowskiego ustanawia się p. dr. Kulczyckiego adwokata we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 grudnia 1899.

L. cz. firm 1888 i 1838 sp. II. 205 (384)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 6 stycznia 1899 w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg i Kreyser" we Lwowie uwidoczniono, że Paweł Schellenberg jawny spólnik wspomnianej firmy zmarł dnia 13 lipca 1898, i że wskutek tego spółka ta się rozwiązała i przeszła w likwidacyę, że likwidatorem tejże spółki handlowej ustanowionym został p. Oskar Kreyser.
C. k. sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. IV. 165/77 (3) (369 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach odd. I. ogłasza, że w sprawie spadkowej po ś. p. Maryannie 1o Dyczkowskiej 2o Gabrysiowej w Kętach zmarłej, kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jej ustawowych spadkobierców Teresy Glaarowej, Maryanny Szklarskiej, Anny Baczakiewiczówny, Teofila Baczakiewicza, Stanisława Baczakiewicza, Karoliny Głuszkówny, Franciszka Głuszka, Heleny Głuszkówny, Antoniego Głuszka i Karola Głuszka ustanowionym został p. dr. Kazimierz Fabry adwokat w Kętach i że temuż ts. rezolucya z 6 października 1898 przyznająca spadek po tejże zmarłej doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 6 października 1898.

L. cz. Cw. 206/98 (3) (392)
Pawłowi Szarwarkow ostatniemi czasy zamieszkałemu w Pierszycach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Pawłowi Szarwarkowi o 50 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 stycznia 1898 l. cz. Cw. 206/98 (1) którą wydano wekslowy nakaz zapłaty sumy 50 zł.
Ponieważ niewiadomo gdzie Paweł Szarwarek przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana adwokata dr. Ludwika Glasera w Tarnowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Szarwarka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 16 listopada 1898.

L. cz. C. II. 4/99 (2) (354)

Gerschonowi Weinreb poprzednie w Rymanowie zamieszkałemu obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rymanowie przeciw Esterze Weinreb o 105 zł. 72 ct. w. a ma być doręczona uchwała z dnia 5 stycznia 1899 l. cz. C. II. 4/99 (2). którą dozwolono zapowiedzenie wierzytelności w kwocie 500 zł. przysługującej Esterze Weinreb do Gerschona Weinreba.

Ponieważ niewiadomo gdzie Gerschon Weinreb przebywa ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. Jakóba Wolfa w Rymanowie,

Tenże kurator zastępywać będzie Gerschona Weinreba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. E. 137|98 (1) (346)

Przeciw Dawidowi Trompeter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez c. k. uprzyw. gal, akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie pozew o zapłacenie 3 sum po 200 zł. wa. z pn.

Na podstawie pozwu z 8 grudnia 1897 do l. 13.888 ma być rozpisana licytacya realności pod lkons. 24 w Łańcucie położonej wyk. hip. 258 objętej.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Trompetera ustanawia się p. adw. dr. Herbsta w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Dawida Trompetera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnoi mocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, 1 października 1898.

L. cz. 52/99 (1) i 53/99 (1) (331)

Przeciw Henrykowi Tombergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Lauftbahna dwa pozwy o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 400 zł. i 100 zł.

Na podstawie których wydane zostały nakazy zapłaty dnia dzisiejszego l. czyn. Cw. 52/99 (1) i 53/99 (1).

Celem strzeżenia praw Henryka Tombergа ustanawia się p. adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Tombergera w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz A. 176/98 (4) (327 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Rydzaka, że powołanym jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłej 23 września 1896 w Dąbrowicy, matce swej Annie Dużakowej i wzywa go, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jakóbem Dużakiem dla niego ustanowionym zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, 26 września 1898.

L. cz. firm. 731 (330)

C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Franciszek Gruber, właściciel piekarni w Szczakowy“, którą używać będzie Franciszek Gruber: jako właściciel piekarni, podpisując takową: „F. Gruber“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 3257/98 (3) (319)

Przeciw Israelowi Berkowitzowi, który wyjechał do Ameryki i którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozw o nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został ts. nakaz zapłaty z 26 listopada 1898 l. czyn. Cw. 3257/98 (1).

Celem strzeżenia praw Israela Berkowitza ustanawia się p. adw. dr. Pflugeisena w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Israela Berkowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 29 grudnia 1898.

L cz. firm. 341 stow. II. 130 (318)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uskutecznionym został w rejestrze handlowym przy firmie spółkowej „Braw, Lehrhaupt i Ska w Tuchowie“ wpis

1. że spółka ta za zgodnem porozumieniem się wszystkich jej jawnych spólników rozwiązaną została;

2) że spółka Braw, Lehrhaupt i Ska w Tuchowie znajduje się w likwidacyi, i że jej likwidatorami ustanowieni zostali przez dotychczasowych spólników pp. dr. Herman Mütz adwokat w Tarnowie, Mendl Aberdam bankier w Tarnowie i Zygmunt Frey kupiec w Tarnowie;

3) że spółkę tę firmować będą likwidatorze w ten sposób, że obok wyrażenia „Spółka Braw, Lehrhaupt i Ska w likwida cyi“ podpisywać ją będą albo dr. Herman Mütz z Mendlem Abderdamem lub z Zygmuntem Freyem, albo Mendel Aberdam z z Zygmuntem Freyem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. Cw. IV. 116/99 (1) (410)

Przeciw p. Józefowi Łęgowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie pozew o 160 zł. aw zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu, by do trzech dni zeskarzoną sumę zpn. pod rygorem egzekucyi zapłacił lub swe zarzuty wniósł.

Celem strzeżenia praw Józefa Łęgowskiego ustanawia się p. dr. Fleischnera adwokata wo Lwowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. firm. 1118 i 1128 sp. III. 45 (409)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Pierwsze galic. akc. Towarzystwo dla destylacyi drzewa“ dnia 18 listopada 1898 uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa dla destylarni drzewa w miejsce występujących i wylosowanych członków wybrani zostali do Rady zawiadowczej dr. Józef Kranz adwokat we Wiedniu, Ludwik Brauns dyrektor tegoż Towarzystwa w Wygodzie i Fryderyk Bollman, kupiec w Cassel i że ci mają prawo podpisywać firmę Towarzystwa tudzież, że p. Fryderyk Ernest Otto zgłosił swe wystąpienie ze składu Rady zawiadowczej, że rezygnacyą przyjęta została i że tenże stracił temsamem prawo do podpisywania firmy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 22 grudnia 1898.

L 21 (521 1—3)

Dr. Feliks Rothstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Przemyśl, 20 stycznia 1899.

L. cz. T. 36/98 (2) (408 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Joachima Katz, buchhaltera we Lwowie na dniu 24 czerwca 1898 na l. cz. T. 36/98 (1) wniesioną, wdrażając w myśl Art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza weksla z daty Lwów dnia 15 kwietnia 1898 na 150 zł. a. w. opiewającego w 6 miesięcy od daty wystawienia we Lwowie płatnego a przez pp. Salamona Getreu i Scheindlę Getreu zaakceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla, a więc od dnia 15 października 1898 weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

C. k krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. Cw. 60/99 (1) (288)

Przeciw Chaimowi Somersteinowi ostatnimi czasy w Janowie koło Trembowli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Osiasa Somersteina pozew o sumę wekslową 140 zł. w. a.

Na podstawie tego pozwu wydano równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. aw. z 6% odsetkami od 15 listopada 1898 i kosztami sądowymi 7 zł. 82 ct. w trzech dniach, lub wniesienia w tymże samym czasie zarzutów.

Celem strzeżenia praw Chaima Somersteina, ustanawia się Pana dr. Joachima Bindera adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. IV. 3/84 (3) (338 1—3)

Spadkobierców ś. p. Profirego Makara z Krecowa z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że teoże 3 grudnia 1883 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł wzywa się więc tychże, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Profirze Makarze wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek spadek składający się z 2 zł. 63 ct. jako bezdziedziczny Wysokiemu skarbowi wy danym zostanie.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 8 grudnia 1898.

G. Z. firm. 170/98 IX. 882/129 (101)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Wadowice wird der Gerichtskanzelei aufgetragen, bei der im Handelsregister für Einzelfirmen eingetragenen Firma „E. Kraus“ den Zusatzworten „Gemischtwaarenhandlung in Lipnik“ zu löschen und statt derselben die Worte „Commissions-Agenturgeschäft für Bodenprodukte in Lipnik“ einzutragen.

K. k. Kreisgericht Wadowice
Abtheilung II., am 23 Dezember 1898.

L. cz. T. 3|98 4 (390 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V, wzywa Walentego Rejmenta, urodzonego w Racławówce dnia 7 lutego 1820 roku, który według przeprowadzonych dochodzeń w jesieni roku 1867 wracając z lasu wstąpił do karczmy w Boguchwale, a wyszedłszy w nocy z karczmy zaginął, ażeby w przeciągu jednego roku najdalej do 20 stycznia 1900 zawiadomił o sobie sąd tutejszy lub ustanowionego kuratora adwokata Michniewicza w Rzeszowie, gdyż inaczej po upływie roku na ponowną prośbę wyda sąd decyzyę co do żądania o uznanie go za zmarłego.

Rzeszów, dnia 7 lipca 1898.

L. cz. E 349|98 6 (440)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw p. Bronisławowi Franciszkowi dw. im. Żukiewiczowi, ustanawia się niniejszem dla nieobjętej masy spadkowej śp. Tekli z Karneckich Żukiewiczowej, oraz dla tych wierzycieli hipotecznych, którym z jakiegokolwiek powodu uchwały w tej sprawie a w szczególności też i uchwały odnoszące się do dozwolonej już licytacyi dóbr Rozalówka nie będą mogły być doręczonemi, kuratorem p. adw. dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII.
Lwów, dnia 7 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

Wodociągi król. stoł. miasta Lwowa.

Celem wykonania budowy wodociągów ogłasza się publiczną licytacyę na następujące roboty i dostawy:

1. Zasuwy i hydranty;
2. Budynki dla stacyi pomp w Woli Dobrostańskiej;
3. „ „ „ „ we Lwowie;
4. Zbiorniki wodne z ubijanego betonu o pojemności 7.000 i 3.000 m. sześć.
5. Fundamenta maszynowe z ubijanego betonu dla obu stacyj pomp; 79
6. Kominy kotłowe i omurowanie kotłów;
7. Wykopy i kładzenie rur dla ciągu doprowadzającego do miasta;
8. dtto sieci rur w mieście.

Warunki licytacyjne, tudzież ogólne i szczegółowe dla powyższych robót można otrzymać w miejskim Urzędzie budowniczym za opłatą jednego zł.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie kierownictwo budowy od dnia 26 b. m. w kancelaryi dyrektora budownictwa miejskiego w godzinach od 11 — 1 przed południem codziennie, aż do dnia licytacyi. — Tamże są wyłożone do przeglądnięcia plany, rysunki szczegółowe, rozkład robót i t. p.

Oferty z alegatami, wzorami i okazami, z odpowiednim napisem dla każdego losu z osobna, mogą być złożone w kancelaryi dyrektora budownictwa miejskiego, aż do 9 lutego r. b. — W tymże dniu o godzinie 9 rano, nastąpi w sali posiedzeń Magistratu otwarcie ofert w obecności oferentów. — Później oddane oferty nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 24 stycznia 1899.

Kierownictwo budowy.

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 grudnia 1898 było w obiegu:

4% listów hipotecznych	. . . zł.	12,035.300
4½% listów hipotecznych	. . . „	43,944.200
5% listów hipotecznych premiow.	. „	4,552.900
łącznie	. . . „	60,532.400
Asygnacyj kasowych	. . . . . „	1,967.750

Lwów, 1 stycznia 1899.

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

Ogłoszenie.

Dnia 9 lutego 1899 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1898.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 20 stycznia 1899.

Pinkas Englard, prezes Rady nadzorczej

Walne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, odbędzie się dnia 11 lutego 1899 r. o godz. 6 po południu w lokalu Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1898.
3. Rozdział zysku osiągniętego w r. 1898 §. 33 stat. Towarzystwa.
4. Wybór trzech Dyrektorów §. 20 stat. Towarzystwa.
5. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej §. 22 stat. Towarzystwa.
6. Wnioski i interpelacye.

W razie gdyby 11 lutego 1899 kompletu nie było, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 18 lutego b. r. o godzinie 6.

Prezes Rady nadzorczej, dr. Ignacy Steinhaus.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.